gwarek

gwarek.com.pl

4,00 zł (w tym 5% VAT)
nr 32
6.08.2024 r.
nr indeksu 359599

ISSN 0209-0368

TARNOWSKIE GÓRY › PIEKARY ŚL. › LUBLINIEC

Szpital powiatowy zawiesza chirurgię

Szpital zapowiada, że zawiesza działalność oddziału chirurgicznego

FOT. ELŻBIETA KULIŃSKA

Wielospecjalistyczny Szpital Powiatowy w Tarnowskich Górach zawiesza działalność oddziału chirurgicznego. Od 17 sierpnia placówka wstrzymuje przyjęcia pacjentów na zabiegi planowane oraz w trybie pilnym. Od września zawiesza działalność oddziału. Powodem jest brak lekarzy.

Czytaj – str. 2

Historią **garnka nie napełnimy**

Padały słowa o politycznym spektaklu, pytania o to, kto zaprosił do Tarnowskich Gór Mateusza Morawieckiego i różne deklaracje. **Radni z Tarnowskich Gór jednogłośnie przyjęli uchwałę intencyjną w sprawie podjęcia działań naprawczych w spółkach PKP Cargo oraz PKP Cargotabor.**

ALICJA JURASZ

Projekt uchwały intencyjnej w sprawie podjęcia działań naprawczych w PKP Cargo S.A. oraz PKP Cargotabor sp. z o.o. złożyło 9 radnych z klubów Prawa i Sprawiedliwości oraz Inicjatywy Obywatelskiej. Przypomnijmy, że przynajmniej oficjalnie te ugrupowania nie współpracują – IO ma porozumienie z Koalicją Obywatelską. Radni apelowali o mądry kompromis, zachowanie jak największej liczby miejsc pracy.

Uchwała ma charakter symboliczny i trafi m.in. do premiera, zarządu spółki, wojewody śląskiego, ministrów i starosty. Sami radni mieli świadomość, że pismo nie będzie miało zbyt dużej mocy sprawczej i "zginie w stosie papierów", co zresztą padło w czasie dyskusji. Dotyczy jednak zakładu w Tarnowskich Górach, mieszkańców i tego, jak zwolnienia mogą odbić się na sytuacji gospodarczej miasta, dlatego ważne żeby taką uchwałę podjąć.

Dokończenie na str. 2

W NUMERZE

MATEUSZ MORAWIECKI W TARNOWSKICH GÓRACH

▸ Mateusz Morawiecki odwiedził Tarnowskie Góry w związku z trudną sytuacją w PKP Cargo. Spółka planuje zwolnienia grupowe, które mają objąć ponad 4000 osób, w tym 507 w Tarnowskich Górach.

Czytaj – str. 3

BĘDZIE SUPERMARKET?

▸ Co ma powstać w centrum Tworoga, przy DK 11? Chodzi o atrakcyjnie położony teren przy ul. Zamkowej 2 w Tworogu, w sąsiedztwie skrzyżowania i naprzeciwko Biedronki.

Czytaj – str. 5

TOYOTĄ WJECHAŁ W AUTOBUS M3

▸ Pijany kierowca doprowadził do czołowego zderzenia z autobusem komunikacji miejskiej na ul. Korola w Tarnowskich Górach. Droga była zablokowana. Kierowca trafił do szpitala.

Czytaj – str. 4

CAŁY BLOK ZAPŁACI WIĘCEJ ZA ŚMIECI

▸ Mieszkańcy dwóch bloków przy ul. Skłodowskiej w Piekarach Śląskich – decyzją urzędu miejskiego – muszą zapłacić wyższą opłatę za nieprawidłowe segregowanie śmieci. Lokatorom budynków nie podoba się zastosowanie odpowiedzialności zbiorowej. Ponadto zwracają uwagę, że ich śmietniki - jako jedne z nielicznych w okolicy - są ogólnodostępne.

Czytaj – str. 6

NIEBIESKIE OCZKO PO POŻARZE, OGROMNA POMOC

▸ – Zadzwonił policjant i powiedział: płonie Oczko – wspomina Joanna Haba, właścicielka kawiarenki Niebieskie Oczko w Tarnowskich Górach. O tej listopadowej nocy chciałaby zapomnieć. Za to pamięta ogromne wsparcie ludzi. – Spotkało nas wiele dobra – mówi.

Czytaj – str. 11

BLOGERKA Z NOWEGO CHECHŁA

▸ Oliwia Czepkowska z Nowego Chechła jest blogerką modową. Na Instagramie śledzi ją już prawie 53 tysiące osób. Prowadzenie konta to nie tylko jej pasja, ale także źródło dochodu. Pracę z powodzeniem łączy z obowiązkami mamy, którymi dzieli się z mężem Łukaszem, notabene policjantem w komendzie w Piekarach Śląskich.

Czytaj – str. 13

Radni miejscy o PKP Cargo: historią garnka nie napełnimy

Dokończenie ze str. 1

Pod tym względem radni byli zgodni, ale zgody zabrakło w czasie dyskusji poprzedzającej głosowanie, gdzie do głosu doszła polityka.

Radni KO zwracali uwagę, że sytuacja spółki nie pogorszyła się nagle, ale proces pogłębiał się w ostatnich latach, czego poprzednie władze PKP Cargo musiały mieć świadomość. Potwierdzają to dane, które można znaleźć w ogólnie dostępnych dokumentach. Radny Krzysztof Bergier deklarował, że zagłosuje za podjęciem uchwały, bo dotyczy mieszkańców i sektora ważnego dla historii Tarnowskich Gór. Nie ukrywał jednak sceptycyzmu. – W uzasadnieniu powinien znaleźć się fragment o tym, że do sytuacji doprowadziły ostatnie lata rządów PiS. Radni PiS teraz zabierają głos, a problem narastał od lat – powiedział. Mówił też o politycznym spektaklu z zapraszaniem przez radnych byłego premiera Mateusza Morawieckiego do Tarnowskich Gór (o wizycie piszemy na str. 3). Apelował o więcej realnych rozwiązań: współpracę z urzędem pracy i porady prawne dla osób, które stracą pracę.

Zgody zabrakło w czasie dyskusji poprzedzającej głosowanie, gdzie do głosu doszła polityka

FOT. ELŻBIETA KULIŃSKA

" Dlatego wzywamy wszystkich, od których zależy dalszy los tych zakładów, do szukania kompromisowych rozwiązań, które pozwolą naprawić dzisiejszą jakże trudną sytuację spółek przy poszanowaniu praw pracowników tam zatrudnionych" – napisano w uzasadnieniu uchwały dotyczącej PKP Cargo.

– Jedyną osobą, która wprowadza politykę do sali sesyjnej, jest pan. O kim pan mówi, wspominając radnych PiS? My się tego nie wstydzimy. Nie jestem obrońcą tamtego zarządu. Aktualnie, przy nowym zarządzie, brakuje dialogu z pracownikami i informacji, jak uratować zakład pracy. Historią garnka nie napełnimy. Zależy nam, żeby restrukturyzacja była przeprowadzona odpowiedzialnie i z najmniejszą szkodą dla pracowników i zakładu – odpowiadał radny PiS Tomasz Olszewski. Zaprzeczył, że to radni PiS zaprosili premiera Morawieckiego do miasta. Jak stwierdził, sam w spotkaniu z nim wziął udział, bo jest uprzejmy i jeśli gdzieś jest zapraszany, to przychodzi.

Paweł Sienko z Naszego Samorządu nazwał całą dyskusję bezcelową. – Szukanie winnych to nie nasze zadanie, jest nim wsparcie zwalnianych ludzi i solidarność z nimi – stwierdził. Radni jednogłośnie poparli uchwałę.

– Utrata nawet jednego miejsca pracy ma konkretne skutki gospodarcze, sytuacja w zakładzie może mieć szerszy wpływ na miasto, niż nam się wydaje – powiedział zastępca burmistrza Bartosz Skawiński.

Szpital zawiesza chirurgię

Tarnogórska placówka podpisała porozumienie ze szpitalem miejskim w Piekarach Śląskich (Piekarskie Centrum Medyczne). Pacjenci, którzy będą potrzebowali pomocy w trybie nagłym, zostaną przetransportowani na zabiegi do Piekar Śląskich. – Uruchomiliśmy zespół transportowy, który w takich sytuacjach będzie przekazywał pacjentów do Piekar Śląskich – poinformował Sławomir Głaz, rzecznik prasowy WSP S.A. – Co ważne, działa poradnia chirurgiczna, w szpitalu prowadzone też będą konsultacje chirurgiczne – dodaje.

Jak zapewnia rzecznik, szpital zamierza wznowić działanie oddziału od października. Warunek jest jeden – dojdzie do tego, jeżeli uda się do tego czasu zatrudnić lekarzy.

O przyszłości szpitala szeroko wypowiada się publicznie nowy starosta tarnogórski Adam Chmiel. Mówi o konieczności zwiększenia zatrudnienia w szpitalu i wzmocnienia placówki, która jego zdaniem ma ogromny potencjał i nie powinna mieć problemów finansowych. Jak to się ma do zawieszenia działalności oddziału i odejścia chirurgów? W jaki sposób powiat, jako właściciel szpitala, zamierza walczyć o jego przyszłość? Czy są jakiekolwiek pomysły na przyciągnięcie specjalistów? Czy znajdą się na to pieniądze? Adam Chmiel nie zgodził się na rozmowę na ten temat i odesłał nas do rzecznika prasowego starostwa. Rzecznik nie potrafił odpowiedzieć na te pytania. Otrzymaliśmy jedynie oficjalny komunikat, którego treść pokrywa się z informacjami przekazanymi przez WSP.

„Potwierdzamy informację, że od 17 sierpnia br. Wielospecjalistyczny Szpital Powiatowy w Tarnowskich Górach zawiesza działalność oddziału chirurgicznego, co wiąże się z tym, że nie będą przyjmowani pacjenci na zabiegi planowane oraz w trybie pilnym. Na cały wrzesień działalność oddziału zostanie zawieszona, z wyłączeniem pododdziału chemioterapii (podlegający pod oddział chirurgiczny) i poradni chirurgicznej. Powodem takiego stanu rzeczy są braki kadrowe. Wszelkie informacje dotyczące wznowienia działalności oddziału zostaną natychmiast zamieszczone na stronach internetowych szpitala oraz starostwa".

Przypomnijmy, że to kolejny oddział, który ma takie problemy. Na początku roku zlikwidowano oddział otolaryngologii. Powód był ten sam – brakowało lekarzy.

Elżbieta Kulińska

reklama

ZAKŁAD POGRZEBOWY
KOZIŃSCY
ROK ZAŁOŻENIA 1980
Tarnowskie Góry, ul. Powstańców Śl. 30

NIEPORÓWNYWALNE NISKIE CENY
GWARANTOWANA WYSOKA JAKOŚĆ

- eksportacja osób zmarłych całodobowo
- eleganckie karawany
- zasiłek pogrzebowy wypłacamy natychmiast lub rozliczenie bezgotówkowe
- załatwianie wszelkich formalności
- kompleksowe usługi pogrzebowe w kraju i za granicą + formalności (bez pośredników)
- duży wybór trumien (również pozawymiarowych)
- **JESTEŚMY JEDYNYM PRODUCENTEM TRUMIEN W TYM MIEŚCIE**

Zakład czynny:
od poniedziałku do piątku,
w godz. od 8.00 do 18.00,
w każdą sobotę od 8.30 do 13.30,
tel. całodobowy 32 285 53 09, 601 40 22 64.

Zbadaj wzrok. Bezpłatnie

W środę, 7 sierpnia, na rynku w Tarnowskich Górach pojawi się mobilny gabinet okulistyczny. „Zaćmobus" będzie dostępny dla wszystkich chętnych, bez konieczności wcześniejszych zapisów. Wystarczy przyjść i stanąć w kolejce, a badanie potrwa około 5 minut. W ramach wizyty będzie można wykonać: badanie w kierunku zaćmy, komputerowe badanie ostrości wzroku. Badania będą prowadzone od godz. 8 do 13.30.

(EKA)

nekrologi

Wyrazy głębokiego współczucia oraz otuchy
i wsparcia w trudnych chwilach po śmierci
OJCA

Panu
Tadeuszowi Bobkowi
pracownikowi
Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach

składa
w imieniu Zarządu Powiatu
i pracowników Starostwa Powiatowego
Starosta Tarnogórski Adam Chmiel

Prezes zrezygnował

Krzysztof Kostka zrezygnował z funkcji prezesa zarządu TS Gwarek.

Jego rezygnację przyjęła reszta członków zarządu klubu. – Z całym środowiskiem sportowym dziękujemy Krzysztofowi Kostce za wieloletni wkład w rozwój naszego klubu – mówią działacze. Kibice komentują, że Krzysztof Kostka zawsze będzie im się już kojarzył z latami świetności TS Gwarek.

Były już prezes powody swojej decyzji tłumaczy sprawami zawodowymi. Ma teraz więcej obowiązków i nie byłby w stanie skupić się na działalności społecznej w klubie. Nie wyklucza jednak, że w przyszłości jeszcze wróci do aktywności w TS Gwarek.

(ESP)

Gwarek

Tygodnik Wydawniczej Spółdzielni Pracy „Gwarek Śląski". Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Jarosław Myśliwski. **Adres redakcji**: ul. Bytomska 3, 42-600 Tarnowskie Góry. **Biuro ogłoszeń czynne:** poniedziałek 8-15, wtorek, środa, czwartek 9-16, piątek 9-15. **Telefony:** redaktor naczelny, sekretariat: 32-285-26-61, 32-285-27-16. **E-mail:** gwarek@gwarek.com.pl, reklama@gwarek.com.pl. **Adres strony internetowej**: gwarek.com.pl. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. **Druk**: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu.
Projekt graficzny: Agora Grafika

„Gwarek" nr 32 (3434), rok LXIV, INDEKS 359599, ISSN 0209-0368, nakład: 4.500 egz.

Mateusz Morawiecki w Tarnowskich Górach bronił PKP Cargo

Mateusz Morawiecki odwiedził w ubiegłym tygodniu Tarnowskie Góry w związku z trudną sytuacją w PKP Cargo. Spółka planuje zwolnienia grupowe, które mają objąć ponad 4000 osób, w tym 507 pracowników zakładu w Tarnowskich Górach.

Byłemu premierowi towarzyszyła m.in. radna powiatowa Barbara Dziuk i przewodniczący NSZZ Solidarność Ryszard Lach. „PKP Cargo to jedna z najbardziej strategicznych spółek. Jak to się dzieje, że jak przychodzi Tusk do władzy, to nagle pojawiają się zwolnienia grupowe i spółki Skarbu Państwa zjeżdżają z zyskami maksymalnie, a niektóre wykazują straty? 10 lat temu, kiedy rządził Tusk, LOT rejestrował potężną stratę, w ostatnim roku naszych rządów zarejestrowali ponad 1 mld zł zysku. Tak się dzieje, jeżeli stawiamy na rozwój, a nie zwijanie i wyprzedaż majątku. Tylko tutaj zwolnionych ma być ponad 500 osób – ponad 1/4 załogi. Pracownicy wiedzą, że te plany restrukturyzacji mogą zostać przeprowadzone inaczej niż przez obecny zarząd. Patrzmy na ręce obecnie rządzącym. To próba zniszczenia PKP Cargo”– mówił Mateusz Morawiecki.

Przypominał, że Centralny Port Komunikacyjny był wielką nadzieją dla PKP Cargo. Jednak obecny rząd nie zamierza realizować planów związanych z Centralnym Portem Komunikacyjnym w szerokiej skali. „Obecnie rządzący chcą realizować karykaturę CPK. Nie pozwólmy dopuścić do tego. Z NSZZ będziemy pomagać wszystkim związkowcom” – zapowiedział.

Poseł: winni zostaną rozliczeni

Do sytuacji w spółce odniósł się w mediach społecznościowych poseł Koalicji Obywatelskiej Tomasz Głogowski. Przypomniał, że obecny zarząd Cargo sporo już powiedział o tym, co działo się w spółce w czasie rządów PiS. Wyliczył problemy z niegospodarnością, utratą rynku, wyprowadzaniem ze spółki środków, dziwnych sponsoringach. „Dodatkowo obecny p.o. prezesa wskazuje, że w ostatnich latach faktyczną władzę w spółce sprawował „jeden związek zawodowy” i to on ponosi główną winę za to, do jakiego stanu została doprowadzona” – napisał. Podkreślał, że dla odchodzących ze spółki zapewniane są nowe propozycje, a winni zostaną rozliczeni. „W piątek, 26 lipca, protestowano przeciw zwolnieniom w spółce. Jak to rozumieć? Skoro firma nie jest w stanie płacić zobowiązań, a nawet z trudem wypłaca pensje, nie należy jej restrukturyzować? Czy pikietujący domagali się „nicnierobienia” i zlikwidowania Cargo? Tak się nie stanie – spółka będzie uratowana, a ci, którzy doprowadzili do jej stanu, będą się z tego tłumaczyli przed odpowiednimi organami” – dodał.

Byłemu premierowi towarzyszyła m.in. radna powiatowa Barbara Dziuk i przewodniczący NSZZ Solidarność Ryszard Lach

FOT. ARCHIWUM B. DZIUK

Co się dzieje w PKP Cargo?

Do końca września mają zapaść decyzje, którzy pracownicy stracą pracę. Niezależnie od tego, wiele osób nie czeka na rozwój wypadków i już teraz decyduje się na przejście na emeryturę lub zmianę pracy. – Nie przedstawiono żadnego planu restrukturyzacji, plan jest taki, że zwolnionych zostanie 4000 ludzi, a potem jakoś to będzie – mówił nam jeden z rozżalonych pracowników.

Zarząd PKP Cargo i organizacje związkowe 23 lipca wystosowały pismo do premiera, w którym domagają się rekompensaty z tytułu kosztów poniesionych w związku z rozwiezieniem 4,5 mln ton węgla w 2022 roku – był to efekt tzw. decyzji węglowych premiera Mateusza Morawieckiego. Rekompensata mogłaby pozwolić na dokończenie restrukturyzacji spółki i ocalenie wielu miejsc pracy.

W ciągu ostatnich tygodni spółka podpisała listy intencyjne z Polregio S.A. na zatrudnienie do 300 osób, z PKP Intercity S.A. na zatrudnienie do 400 osób oraz z PKP Intercity Remtrack Sp. z o.o. na zatrudnienie do 300 osób. Kolejne 250 osób znajdzie zatrudnienie w PLK S.A.

Alicja Jurasz

reklama

Wypadek na ul.Korola. Toyotą wjechał w autobus M3

Kierowcy autobusu M3 i pasażerom nic się nie stało

FOT. KATARZYNA MAJSTEREK

Siła uderzenia była bardzo duża

FOT. ARCHIWUM KPP W TARNOWSKICH GÓRACH

Pijany kierowca doprowadził do czołowego zderzenia z autobusem komunikacji miejskiej na ul. Korola w Tarnowskich Górach. Droga była zablokowana.

Do zderzenia doszło w ubiegły wtorek, przed godz. 18, w Bobrownikach Śląskich. Z ustaleń policji wynikało, że kierowca toyoty, jadący w kierunku Bytomia, zjechał na przeciwległy pas i zderzył się czołowo z autobusem komunikacji miejskiej. Mężczyzna, 29-latek z Gliwic, miał niecały promil alkoholu w organizmie. Trafił do szpitala. Ani kierowcy autobusu M3, ani pasażerom nic się nie stało.

Droga była przez kilka godzin zablokowana. Policja prowadziła ruch objazdami. 29-letni kierowca toyoty odpowie przed sądem za jazdę w stanie nietrzeźwości i spowodowanie wypadku. **(AJ)**

Zablokowana obwodnica, zderzenie samochodu z ciężarówką

Siła uderzenia była bardzo mocna

FOT. AGNIESZKA RECZKIN

W czwartek na obwodnicy w Tarnowskich Górach miał miejsce groźnie wyglądający wypadek. Ranne zostały dwie osoby.

Na DK 78, przy wyjeździe z marketu Dino po godz. 11 doszło do zderzenia osobówki i samochodu ciężarowego. Ze wstępnych ustaleń policji wynikało, że kierowca subaru, wyjeżdżając z ul. B. Śmiałego na obwodnicę w Tarnowskich Górach, nie udzielił pierwszeństwa przejazdu ciężarowemu volvo. Jak relacjonują mieszkańcy, którzy widzieli wypadek i jako pierwsi udzielali pomocy poszkodowanym, subaru jechało małżeństwo seniorów. W wyniku uderzenia auto wylądowało w rowie. Kierowca i pasażerka byli przytomni, ale w szoku. Świadkowie wezwali służby, bardzo szybko na miejscu pojawiło się pogotowie.

– W wypadku zostały poszkodowane dwie osoby, kierowca i pasażerka samochodu osobowego. Trafiły do szpitala – informował sierż. szt. Dominik Michalik z Komendy Powiatowej Policji w Tarnowskich Górach. Zablokowany był odcinek obwodnicy między ul. Korola a ul. Nakielską, tworzyły się duże korki. **(AJ)**

Mężczyzna wpadł do studni. Trafił do szpitala

Do groźnie wyglądającego zdarzenia doszło 1 sierpnia, w Kaletach. Do studni wpadł 60-latek.

Do zdarzenia doszło po godz. 9 na ul. Wolności. Mężczyzna wpadł do 4,5-metrowej studni. Nie miejsce wezwano straż pożarną, policję oraz zespół ratownictwa medycznego. Mężczyznę udało się szybko wyciągnąć. Z informacji policji wynika, że 60-latek, mieszkaniec Kalet, nie odniósł poważnych obrażeń, ale został zabrany do szpitala. **(AJ)**

Do studni wpadł 60-letni mężczyzna

FOT. HANNA KAMPA

Pijany rowerzysta wjechał w 6-latka

Wczoraj wieczorem w Tarnowskich Górach pijany rowerzysta wjechał w 6-letniego chłopca również jadącego rowerem. Na szczęście dziecko nie odniosło obrażeń. Mężczyzna otrzymał dwa mandaty w sumie na 5 tysięcy złotych.

W środę, 31 sierpnia około godz. 19.30 na ul. Parkowej w Tarnowskich Górach doszło do kolizji dwóch rowerów. Jadący z góry mężczyzna wjechał w 6-letniego bytomianina, który jechał z rodzicami. Natychmiast zaczął się awanturować. Matka chłopca oceniła, że jest pijany i zawiadomiła policję.

Mundurowi ustalili, że winnym kolizji jest 50-letni mężczyzna, który na skrzyżowaniu równorzędnym nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo jadącemu z rodzicami chłopcu. Ponadto po badaniu alkomatem okazało się, że mężczyzna miał 1,5 promila alkoholu we krwi.

Tarnogórscy policjanci ukarali sprawcę dwoma mandatami w wysokości 2,5 tys. zł każdy. Jeden otrzymał za jazdę po pijanemu, drugi za wymuszenie pierwszeństwa. **(HM)**

Wymusiła pierwszeństwo i sporo zapłaci

29 lipca strażacy i policjanci zostali wezwani do zderzenia samochodów na skrzyżowaniu ul. Piłsudskiego i Wolności w Pyrzowicach.

Jak informuje sierż. szt. Dominik Michalik z komendy policji w Tarnowskich Górach, z ustaleń mundurowych wynika, że 51-letnia mieszkanka województwa świętokrzyskiego jechała skodą i nie zatrzymała się przed znakiem stop.

51-latka jechała skodą i nie zatrzymała się przed znakiem stop

FOT. ARCHIWUM POLICJI

W efekcie doprowadziła do zderzenia z volkswagenem, za kierownicą którego siedział 29-latek z Pyrzowic. Na szczęście nikt nie odniósł poważnych obrażeń i tym razem skończyło się na kolizji. Jej sprawczyni policjanci wlepili mandat w wysokości 1 300 zł.

Mieszkańcy alarmują, że to nie pierwsza kolizja na tym skrzyżowaniu i nie pierwszy raz, kiedy uszkodzone zostało ogrodzenie posesji. **(ESP)**

KRONIKA POLICYJNA

KIEROWCA BEZ UPRAWNIEŃ

▸ Świerklaniec. 3.08 na ul. Tarnogórskiej policjanci zatrzymali do kontroli kierowcę volvo. Okazało się, że 48-letni mieszkaniec Czechowic-Dziedzic nie miał uprawnień do jazdy samochodem. Co ciekawe, takowe miał jego pasażer i to on po policyjnej kontroli przesiadł się za kierownicę i odstawił 48-latka do domu.

ZDERZENIE NA ZAKRĘCIE

▸ Połomia. 2.08 na ul. Pyskowickiej 41-letni mieszkaniec Katowic na zakręcie stracił panowanie nad oplem, zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się ze skodą, którą prowadziła 35-letnia katowiczanka. Opel wylądował w rowie i przewrócił się na bok. Kierowcę zbadał zespół ratownictwa medycznego, na szczęście nic poważnego mu się nie stało. Za spowodowanie kolizji dostał mandat. Policjanci zatrzymali dowody rejestracyjne obu samochodów.

PIĘCIU PANÓW NA PIWKU POD CHMURKĄ

▸ Miasteczko Śląskie. 2.08 mieszkaniec zgłosił policjantom, że przy sklepie przy ul. Rydla pięciu panów raczy się piwem. Byli to miasteczkowianie. 48-, 43-, 47- i 60-latek dostali po 100 zł mandatu. Natomiast 40-latek odmówił jego przyjęcia i teraz czeka go sprawa w sądzie.

CHCIELI WYŁUDZIĆ 180 TYS. ZŁ

▸ Zendek. 29.07 mieszkaniec odebrał alarmujący telefon. Rozmówca przekazał mu, że jego wnuczka potrąciła kobietę na pasach i „załatwienie" sprawy będzie kosztowało 180 tys. zł. 68-latek zorientował się, że to oszustwo, rozłączył się i powiadomił o wszystkim policjantów.

MOGŁO BYĆ RONDO, BĘDZIE SUPERMARKET?

Co ma powstać w centrum Tworoga, przy DK 11? Chodzi o atrakcyjnie położony teren przy ul. Zamkowej 2 w Tworogu, w sąsiedztwie skrzyżowania i naprzeciwko Biedronki.

Alicja Jurasz

Gmina postanowiła nieruchomość sprzedać. Cena wywoławcza to 1,1 mln zł. Na razie budynek i działka, na której się znajduje, jest w wykazie nieruchomości przeznaczonych do zbycia, przetarg planowany jest po wakacjach. Ale już wzbudza zainteresowanie.

Radny opozycyjny Tomasz Ojrzyński podzielił się w mediach społecznościowych swoimi spostrzeżeniami na ten temat:

„Sprzedawana przez gminę działka za 1,1 mln zł naprzeciwko Biedronki jest szykowana dla jednej z największych sieci handlowych w Polsce – tak wynika z nieoficjalnych informacji, które do mnie dotarły. Czy na pewno potrzebujemy kolejnego supermarketu? Czy następny sklep nie zabije lokalnego handlu? Czy umiejscowienie sklepu przy skrzyżowaniu, gdzie zjazd czy przejazd jest bardzo uciążliwy, ma w ogóle rację bytu? Miało tam być rondo, pod tym pretekstem budynki wysiedlono – zamiast rozwiązywać problemy będzie jeszcze gorzej" – napisał.

Wójt Eugeniusz Gwóźdź odpowiada: Nie było żadnego wysiedlenia z powodu ronda, to kłamstwo. Cały proces trwał latami – podkreśla. Tłumaczy, że powodem wysiedlenia był katastrofalny stan techniczny budynku. Koszty ewentualnej naprawy były olbrzymie, dlatego lokatorom po kolei gmina znalazła inne mieszkania.

Dementuje też informacje o tym, że były plany budowy tam ronda. – Swego czasu taki pomysł miał mój ówczesny zastępca Teodor Dramski. Spotkaliśmy się z przedstawicielami Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, którzy bardzo szybko propozycję zweryfikowali. Rondo na drodze krajowej ma zupełnie inne parametry od ronda na osiedlu, w grę wchodziłoby przejęcie nie tylko tej działki, ale kilku sąsiednich, zabudowanych – wyjaśnia. Po tym jak budynek opustoszał i był w coraz gorszym stanie, gmina postanowiła działkę sprzedać. – Wiemy, że jest kilka zainteresowanych podmiotów, reprezentują różne branże. Na pewno nie było nikogo z sieci Lidl, a takie plotki słyszałem. Gmina nie może ograniczać i narzucać, kto może brać udział w przetargu – mówi wójt.

Atrakcyjnie położony teren przy ul. Zamkowej 2 w Tworogu, w sąsiedztwie skrzyżowania i naprzeciwko Biedronki

FOT. ZRZUT EKRANU

Wakacje na półmetku, a daty otwarcia placu zabaw nie ma

Pniowiec jest jedyną dzielnicą w Tarnowskich Górach, w której nie ma placu zabaw. Co prawda od jakiegoś czasu jest już gotowy, ale zamknięty. Będzie tak jak w Strzybnicy i Lasowicach, gdzie trzeba było czekać wiele miesięcy na otwarcie placów zabaw?

– Plac zabaw powstał po 12 latach starań. Włodarze go obiecywali, ale wiecznie coś stało na przeszkodzie. Teraz, gdy plac już powstał, wciąż czekamy na otwarcie. Każde pytanie o datę pozostaje bez odpowiedzi, nikt nic nie wie. Wakacje mijają i jeździmy z dziećmi na inne place zabaw, nawet do Mikołeski – pisze internauta.

Kolejny wskazuje na to, że jeszcze przed wyborami burmistrz Arkadiusz Czech odwiedził Pniowiec. – Żeby chwalić się i promować. Niestety, nie dotrzymał obietnicy o otwarciu placu zabaw na Dzień Dziecka. Potem mówiono, że dzieci będą mogły z niego korzystać przed wakacjami. Z tego też nic nie wyszło – denerwuje się czytelnik.

– Burmistrz Arkadiusz Czech nigdy nie podawał terminu otwarcia placu zabaw w Pniowcu. Kiedy prace już ruszyły, mówił, że będzie to w tym roku – zapewnia Ewa Kulisz, rzeczniczka prasowa magistratu. Dodaje, że burmistrz co roku, niezależnie od kalendarza wyborczego, spotyka się z mieszkańcami wszystkich dzielnic. – Trudno te spotkania nazwać „chwaleniem się", a jeszcze trudniej „przed wyborami", chyba że czas przedwyborczy trwa całą kadencję.

Tyle że na oficjalnym profilu miasta w mediach społecznościowych w połowie maja opublikowano post z informacją, że prace na placu zabaw przy ul. Okrężnej dobiegły już końca i jest czas na uzyskanie obowiązkowych zgód i odbiorów. Wszystko miało być załatwione do dwóch tygodni.

Daty otwarcia placu zabaw wciąż nie ma

ZDJĘCIA: AGNIESZKA RECZKIN

Tymczasem teraz Ewa Kulisz informuje, że wciąż trwają prace końcowe: odbiory, poprawianie zakwestionowanych elementów i certyfikacja. – Plac zabaw musi być przede wszystkim bezpieczny – jestem przekonana, że nikt nie będzie tego kwestionował. W umowach mamy zapisy, że zabawki sprawdzają firmy certyfikujące na najwyższym poziomie. Odpowiada za to wykonawca. Niektóre urządzenia w Pniowcu nie mają jeszcze wymaganych przez nas certyfikatów – mówi Ewa Kulisz.

Podkreśla, że miasto domaga się od wykonawcy, by przyspieszył działania, ale efektem musi być bezpieczny plac zabaw. – Nie zrezygnujemy z tego wymogu tylko dlatego, żeby było szybciej. W umowie z wykonawcą mamy też zapisy o karach za opóźnienie – podkreśla rzeczniczka.

Agnieszka Reczkin

Gmina stawia na drogi

Władze gminy Zbrosławice wycofały się z dwóch planowanych jeszcze przez poprzedników inwestycji – budowy ścieżki wzdłuż Dramy do Bramy Gwarków i żłobka w Wieszowie. Pieniądze przeznaczono na modernizację i remonty dróg gminnych. Fatalny stan ulic był tematem numerem jeden po tegorocznej zimie. Dotyczyło to zarówno dróg powiatowych, jak i gminnych.

– Zrezygnowaliśmy z budowy żłobka w Wieszowie, bo zaspokajałby potrzeby jednego osiedla, a nie całej gminy w tym zakresie. W dodatku w grę wchodziła zamiana gruntów z prywatnym właścicielem. Na razie nie planujemy budowy nowego żłobka, raczej myślimy o dofinansowaniu miejsc w prywatnej placówce, o ile będzie takie zapotrzebowanie – tłumaczy wójt Zbrosławic Katarzyna Zyga.

Odstąpiono też od budowy ścieżki dydaktyczno-przyrodniczej do Bramy Gwarków. W tym przypadku chodzi o problemy z gruntami prywatnymi. Jak wyjaśnia wójt, właściciel zrezygnował z przekazania ich gminie nieodpłatnie. Chce to zrobić w formie dzierżawy, co komplikuje inwestycję. Gmina może w takim przypadku przeznaczyć pieniądze na bieżące utrzymanie, a nie inwestować trwale w teren. – Póki co zaniechaliśmy tej inwestycji – komentuje wójt.

Budowa drewnianej ścieżki dydaktycznej wraz z pomostami, mostkiem nad Dramą, wiatami, oświetleniem oraz małą architekturą miała być drugim etapem prac. W ramach pierwszego usztywniono zbocze nad basenem sztolni, zrekonstruowano oryginalne ściany od strony zachodniej. Do tego odtworzono maszkarony zabezpieczające portal. Przy ul. Wolności powstał też parking na 39 miejsc, który docelowo miał łączyć się ze ścieżką. Teraz to parking w polu.

(AJ)

URZĘDNICY ZDECYDOWALI. **CAŁY BLOK ZAPŁACI WIĘCEJ ZA ŚMIECI**

Mieszkańcy dwóch bloków przy ul. Skłodowskiej w Piekarach Śląskich – decyzją urzędu miejskiego – muszą zapłacić wyższą opłatę za nieprawidłowe segregowanie śmieci. **Lokatorom budynków nie podoba się zastosowanie odpowiedzialności zbiorowej. Ponadto zwracają uwagę, że ich śmietniki – jako jedne z nielicznych w okolicy – są ogólnodostępne.**

Hanna Kampa

Decyzja urzędu o podniesieniu opłaty za odpady z 35 zł od osoby za śmieci segregowane do 70 zł za niesegregowane, dotyczy bloków przy ul. Skłodowskiej 63 i 65. Z pisma wynika, że Zakład Gospodarki Komunalnej w Piekarach Śląskich skontrolował w maju śmieci w wiatach śmietnikowych przynależnych do wspomnianych bloków. Stwierdzono nieprawidłową selekcję, w związku z czym za rzeczony miesiąc opłata została podniesiona.

Piekarski magistrat informuje, że odpowiedzialność zbiorowa za brak segregacji wynika z ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Pismo trafiło do zarządcy nieruchomości, czyli do Spółdzielni Mieszkaniowej w Piekarach Śląskich. Wynika z niego, że w sumie spółdzielnia musi dopłacić za wywóz śmieci z maja, za dwa wspomniane bloki, dodatkowe 11 270 zł. Tę kwotę zapłacą lokatorzy.

Mieszkańcy bloków przy ul. Skłodowskiej twierdzą, że nie są niczemu winni. Zwracają uwagę, że ich wiaty śmietnikowe są ogólnodostępne, ponadto jedna z nich jest dzielona z mieszkańcami bloku nr 68, który należy do wspólnoty mieszkaniowej, a nie spółdzielni.

– Uważam, że za naszą sytuację odpowiedzialna jest spółdzielnia. To ona powinna postawić nam śmietniki z zamkami. Mieszkańcy w blokach sąsiadujących już korzystają z nowoczesnych pojemników półpodziemnych. Jeśli to jest nie do zrobienia, to chyba zamontowanie zamka lub założenie kłódki na bramę śmietnikową nie jest aż takie problematyczne. Pieniądze są. W końcu co miesiąc płacimy fundusz remontowy w wysokości 146 zł – mówi jeden z lokatorów (dane do wiad. red.).

Janusz Sikorski, zastępca dyrektora ds. nieruchomości i remontów w piekarskiej spółdzielni uważa, że przyczyną nałożenia na lokatorów przez urząd podwyższonej opłaty za śmierci nie jest tylko to, że śmietniki są ogólnodostępne. – Część mieszkańców wyrzuca śmieci jak popadnie, bez segregacji, zatem także ponosi winę za nałożone kary. Sam byłem świadkiem takich zachowań – komentuje.

Na postulat o postawienie nowych wiat śmietnikowych przy Skłodowskiej 63 i 65 odpowiada, że obecnie spółdzielnia nie ma takich planów, a zamontowanie zamka uważa za wątpliwe zabezpieczenie. – Montaż zamka w tej bramie jest problematyczne technicznie, ponadto trzeba by także dorobić i dostarczyć wszystkim mieszkańcom klucze, a lokalni kloszardzi i tak zniszczyliby wkładkę zamka młotkiem, jak to bywało do tej pory – mówi Janusz Sikorski.

Dodaje, że decyzja o narzuceniu wyższej opłaty za śmieci to nie pierwsza taka sytuacja w zasobach spółdzielni. Mieszkańcy wielu bloków otrzymywali kary za niesegregowanie śmieci. – Odwołujemy się od tych decyzji do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, ale są one zwykle podtrzymywane. Ubolewam nad tym, że piekarski urząd zamiast promować i zachęcać do segregacji wybrał karanie jako metodę edukowania mieszkańców – podsumowuje.

Wiata śmietnikowa jest ogólnodostępna

FOT. ARCHIWUM CZYTELNIKA

PRZYTYKI Z RYMAMI

OSTROŻNOŚĆ
Myśleli, że żmija, a był to zaskroniec,
Alarm niepotrzebny? Wnet sprawę obronię!
Często ostrożniejszym być w życiu wypada
W pobliżu znanego, lecz ludzkiego gada.

NAZWA ULICY
Czy ulica Jerzego Stuhra...?
Poglądu nie mam tu akurat.
A formułując takie słowa,
Ktoś raczej siebie chce promować.

NOWA METODA
Do wózka schowali łupy z kradzieży,
Żeby ktoś myślał, że tam bobas leży.
Czy to metoda obecnie jest taka,
Którą zwać będziemy „na niemowlaka"?

LUDZKI SZPITAL
Trójka szpitalem jest dla nas bliskim,
Bo z problemami jak każdy z ludzi,
Zasób pieniędzy ma raczej mglisty,
A potencjałem stale się łudzi.

SZKODLIWE ŚWIATŁO
Być może szkodliwe jest sztuczne światło,
Bo przy nim zasnąć nocą nie jest łatwo,
Więc zróbmy w mieście średniowieczną ciemność,
Mnogość gwiazd w oczach zabłyśnie na pewno,
Kiedy się nogi na przeszkodę natkną.

WŁADZE TG I SPRZEDAŻ
Na rogu Strzeleckiej ulicy,
Pragną się pozbyć kamienicy.
Co powoduje, że chcą sprzedać,
Czy powróciła do nas bieda?

PIENIĄDZE NA KINO
Do TCK-u pieniądze popłyną
Na „Olbrzyma", to znaczy na kino.
Jest pieniędzy na remont połowa,
Chyba resztę to ratusz im doda.
Gdyby na to nie chciano dać zgody,
Ale kino olbrzymie byłoby!

Janina Kamilewicz

PRZYGODY STARKI MARIKI

PISZE: JAN DRECHSLER RYSUJE: ANNA KRZTOŃ

ZAKŁADY CHEMICZNE: **SPRAWA SIĘ WLECZE**

W ubiegłym tygodniu w Tarnowskich Górach odbyło się spotkanie poświęcone Zakładom Chemicznym „Tarnowskie Góry". Uczestniczył w nim wojewoda śląski. **Uchwałę w sprawie bomby ekologicznej podjęła też rada miejska.**

ELŻBIETA KULIŃSKA

Zakłady Chemiczne „Tarnowskie Góry" działające w latach 1922-1995 od lat stanowią poważne zagrożenie ekologiczne. To właśnie w Tarnowskich Górach, na terenie dawnego przedsiębiorstwa państwowego, zlokalizowane jest jedno z największych ognisk zanieczyszczeń chemicznych w Polsce.

Wizyta wojewody śląskiego

W ubiegłą środę w Starostwie Powiatowym w Tarnowskich Górach odbyło się spotkanie z udziałem m.in. wojewody Marka Wójcika, posła Tomasza Głogowskiego i starosty Adama Chmiela oraz burmistrza Arkadiusza Czecha. Omawiano możliwości wsparcia likwidacji zakładów i pozyskania na ten cel pieniędzy. Ostatnie działania związane z unieszkodliwianiem tych odpadów miały miejsce w latach 2011-2015. Przyjęta w ubiegłym roku „Ustawa o wielkoobszarowych terenach zdegradowanych" daje możliwość dokończenia procesu zabezpieczenia odpadów burmistrzowi Tarnowskich Gór. Podczas spotkania mówiono o tym, że ustawa ma braki i powinna zostać znowelizowana. Chodzi o to, żeby miasto mogło sfinansować wszystkie wydatki związane z tym zadaniem ze środków zewnętrznych.

Wojewoda śląski wziął też udział w wizji w terenie, zobaczył wybudowane przed laty sarkofagi i oczyszczalnię ścieków, zabezpieczające wody gruntowe i pobliskie zbiorniki wodne.

Sprawa się wlecze

Rada Miejska w Tarnowskich Górach podjęła uchwałę w sprawie przejęcia do realizacji zadań związanych z wykonaniem kompleksowej oceny stanu środowiska na wielkoobszarowym terenie zdegradowanym – terenie Zakładów Chemicznych „Tarnowskie Góry" oraz opracowaniem projektu planu poprawy stanu środowiska. To warunek złożenia wniosku o dofinansowanie. Zakłady w Tarnowskich Górach są jednym z pięciu wymienionych w ustawie, na które można ubiegać się o środki.

Wojewoda śląski wziął udział w wizji w terenie, zobaczył wybudowane przed laty sarkofagi i oczyszczalnię ścieków, zabezpieczające wody gruntowe i pobliskie zbiorniki wodne

FOT. ARCHIWUM WOJEWODY ŚLĄSKIEGO

Radny miejski Tomasz Olszewski stwierdził, że cała sprawa się „wlecze", a ministerstwo środowiska nie zajmuje się kluczowymi sprawami. Zwrócił uwagę, że temat likwidacji ekologicznej bomby był jednym z głównych haseł kampanii wyborczej kandydatów startujących w wyborach samorządowych, a każdy rok opóźnienia zwiększa koszty całego przedsięwzięcia. Pytał również o plan i harmonogram prac, zaznaczając, że przedłużanie procesu jest niekorzystne dla mieszkańców.

Zdaniem wiceburmistrza miasta Bartosza Skawińskiego, potrwa to jeszcze kilka lat. Jego zdaniem proces powinien zakończyć się do 2030 roku.

(WSP. ALICJA JURASZ)

Była łąka, jest pustynia. Czy takie koszenie było niezbędne?

Z redakcją skontaktował się czytelnik w sprawie wykoszonych plant w Radzionkowie-Rojcy. Z ładnego, zielonego terenu został „krajobraz pustynny".

Jak relacjonuje, w czasie największego upału, w ubiegłym tygodniu, wykoszono trawę, która i tak nie była zbyt wysoka. W efekcie zamiast zielonych trawników jest tam wypalone słońcem klepisko. – Kto wydaje takie decyzje i to nadzoruje ? Tyle się mówi o braku wody, wilgotności w miastach. Tutaj bez głowy, wydając bezsensownie pieniądze podatników i zanieczyszczając środowisko urządzeniami spalinowymi, trawa została wykoszona w niektórych miejscach niemal do samej ziemi. Jeśli już ktoś uznał, że należy ją skosić, to czy ma to odbywać się w taki sposób? Czy nie można zostawić trawy, która ma kilka centymetrów ? Przy tych upałach, braku opadów i suchej ziemi, taki trawnik ma marne szanse na odbudowę – pisze czytelnik.

> **Czy nie można zostawić trawy, która ma kilka centymetrów ? Przy tych upałach, braku opadów i suchej ziemi, taki trawnik ma marne szanse na odbudowę – pisze czytelnik.**

Zamiast zieleni wypalona słońcem trawa

FOT. ARCHIWUM CZYTELNIKA

Terenem plant zarządza Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Radzionkowie, ale jak ustaliliśmy, chodzi o sprawy porządkowe. Za koszenie trawy odpowiada Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. Prace wykonuje na zlecenie miasta. Tak się złożyło, że kilka dni temu planty w Rojcy odwiedziła komisja, która kontrolowała inwestycję ze względu na unijne dofinansowanie. Prawdopodobnie z tej okazji odbyło się wielkie koszenie.

(AJ)

Skrzyżowanie z obwodnicą. Są plany, nie ma pieniędzy

Przy problematycznym skrzyżowaniu ul. Małej i ul. Górniczej z obwodnicą w Tarnowskich Górach jest bardzo niebezpiecznie i jest problem z wyjazdem. W sąsiedztwie powstaje komenda straży pożarnej. Jakie są pomysły na zmianę organizacji ruchu w tym miejscu?

O plany władz Tarnowskich Gór w tej sprawie zapytała radna Aleksandra Król-Skowron. Zwróciła uwagę, że mieszkańcy coraz częściej korzystają z ul. Górniczej jako alternatywnej drogi dojazdu do obwodnicy. Już teraz są duże problemy z wyjazdem z ul. Małej i ul. Górniczej na wprost i na lewo. Radna wspomina nawet o tworzeniu się korków. Po wybudowaniu komendy straży pożarnej ruch będzie tam jeszcze większy, w dodatku mieszkańcy będą musieli liczyć się z utrudnieniami w ruchu związanymi z wyjazdami strażaków na akcje.

Są duże problemy z wyjazdem z ul. Małej i ul. Górniczej na wprost i na lewo

FOT. ALICJA JURASZ

Burmistrz Arkadiusz Czech w odpowiedzi zwrócił uwagę, że na skrzyżowaniu planowane są zmiany, które będą zależeć od ustaleń między inwestorem, czyli Komendą Powiatową Straży Pożarnej w Tarnowskich Górach a Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad. W planach jest: ograniczenie prędkości z 90 km/h do 70 km/h na odcinku 1 km, obejmującym skrzyżowanie, budowa sygnalizacji świetlnej, która ułatwi strażakom bezkolizyjny wyjazd: będzie włączana przez dyspozytora, znaki informacyjne: wprowadzenie dodatkowych ma pomóc kierowcom w orientacji i poprawić płynność ruchu.

Burmistrz podkreśla, że zmiany w organizacji ruchu w rejonie skrzyżowania zależą od KPP w Tarnowskich Górach. Tymczasem wiadomo, że strażacy na razie nie mają pieniędzy na realizację gotowego projektu sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. Małej z ruchliwą obwodnicą. Zamierzają szukać źródeł dofinansowania.

ALICJA JURASZ

80 ROCZNICA WYBUCHU POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

W Tarnowskich Górach pamiętano o 80 rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. **1 sierpnia o godz. 17 na rynku zawyły syreny, hołd powstańcom oddali harcerze z Hufca ZHP Ziemi Tarnogórskiej.**

Alicja Jurasz

Rocznicę upamiętnili też tarnogórzanie, którzy specjalnie przyszli na rynek. Niektórzy z flagami, inni z racami, inni w milczeniu słuchali syren.

O rocznicy pamiętała też pielgrzymka z Rybnika, która chwilę przed godz. 17 przeszła przez rynek w Tarnowskich Górach.

Jak przypominał w mediach społecznościowych Grzegorz Rudnicki ze Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Tarnogórskiej, w Tarnowskich Górach mieszkało czworo powstańców warszawskich, w tym jego babcia i dziadek. Troje jest pochowanych w Tarnowskich Górach, czwarta osoba – w Sosnowcu.

Zdzisław Rudnicki ps. „Lis II" (1907-1979) - Kapral podchorąży, żołnierz Armii Krajowej, strzelec w Powstaniu Warszawskim, [II Obwód „Żywiciel" (Żoliborz) Warszawskiego Okręgu Armii Krajowej - zgrupowanie „Żaglowiec" - pluton 202]. Tarnowskie Góry, cmentarz św. Józefa, pole 11 rząd 3.

Stanisława Rudnicka (z d. Łubiewska) ps. „Tola" (1922-1988) – szeregowa Armii Krajowej, łączniczka Komendy Głównej AK Legalizacja. Tarnowskie Góry, cmentarz św. Józefa, pole 11 rząd 3.

Więcej zdjęć na gwarek.com.pl

FOT. ALICJA JURASZ

Krystyna Bystydzieńska (z d. Salwin) ps. „Krysia" (1926-2017) – sanitariuszka II Obwodu „Żywiciel" (Żoliborz) Warszawskiego Okręgu Armii Krajowej – sanitariat - Punkt Opatrunkowy nr 115 ul. Mickiewicza 34. Miejsce pochówku: Cmentarz Komunalny w Tarnowskich Górach, sektor E, rząd 1, numer 11.

Barbara Haynowska z domu Marczyńska, I-voto Januszkiewicz [takie nazwisko nosiła w Powstaniu], ps. „Hanka" (1923-2019) - kapral podchorąży. II Obwód „Żywiciel" (Żoliborz) Warszawskiego Okręgu Armii Krajowej – zgrupowanie „Żaglowiec" – pluton 205. Pani Barbara zmarła 6 grudnia 2019 r. w domu opieki w Tarnowskich Górach. Pochowana została w Sosnowcu, na cmentarzu parafialnym przy ulicy Smutnej.

Tego chleba można spróbować raz w roku

To jedyna okazja w roku, żeby spróbować chleba wypiekanego w tradycyjnym, zabytkowym „piekarnioku" i opartego na unikatowej recepturze. W Świniowicach 3 sierpnia odbyło się Święto Pieczenia Chleba.

Impreza w Świniowicach przeszła swego rodzaju reaktywację. Po kilkuletniej przerwie spowodowanej m.in. zamknięciem lokalnej piekarni i pandemią, w ubiegłym roku wydarzenie zorganizowano ponownie. Festyn udał się tak bardzo, że było wiadomo, że musi być kontynuacja.

Patronat nad wypiekiem chleba w tradycyjnym „piekarnioku" objęli piekarze z rodzinnej Piekarni Rogal z Wielowsi. Piec trzeba było rozgrzać do temperatury 300 stopni Celsjusza, sam chleb jest wypiekany w 220 stopniach. Każda czynność ma ogromne znaczenie. Wypiek trwa około godziny, chleb musi potem wystygnąć. Warto poczekać, bo aromat i smak są niepowtarzalne.

– To chleb przygotowywany specjalnie na to wydarzenie i dla Świniowic. Niestety, na masową produkcję jest nieopłacalny. To autorska receptura oparta na naturalnym zakwasie – mówił sołtys Lucjan Sus i jednocześnie podkreślał, że sama piekarnia przez cały rok słynie z pysznych wypieków.

Jak zdradzili właściciele Piekarni Rogal z Wielowsi, przepis oparty jest na dużej ilości żyta, co przekłada się na niepowtarzalny smak. Żyto jest najzdrowszym zbożem, sam chleb zachowuje świeżość przez kilka dni.

Chleb można było kupić w czasie festynu, ale aromat już kilka godzin wcześniej przyciągał mieszkańców w okolice „piekarnioka". A na imprezie w Świniowicach nie zabrakło wielu innych atrakcji – zagrała orkiestra dęta z Wielowsi, zespół Fest, była też zabawa taneczna, dmuchane zamki dla dzieci i bardzo dobrze wyposażony bufet - oczywiście z chlebem w roli głównej.

Alicja Jurasz

Patronat nad wypiekiem chleba objęła Piekarnia Rogal z Wielowsi

Więcej zdjęć na gwarek.com.pl

Chleb jest przygotowywany specjalnie dla Świniowic

ZDJĘCIA: ALICJA JURASZ

RUSZYŁA ZBIÓRKA PODPISÓW. **POPRAWIĆ LOS ZWIERZĄT**

W Tarnowskich Górach ruszyła zbiórka podpisów pod obywatelskim projektem ustawy „Stop łańcuchom, pseudohodowlom i bezdomności zwierząt”. Każdy może się podpisać lub rozpocząć zbiórkę podpisów.

ALICJA JURASZ

Do 24 września w całym kraju trzeba zebrać 100 tys. podpisów, żeby projekt mógł trafić do pierwszego czytania w Sejmie. Najważniejsze założenia to m.in. obowiązek chipowania zwierząt domowych, zakaz trzymania psów na łańcuchach, zaostrzenie kar za znęcanie się nad zwierzętami. Zbiórka prowadzona jest też w Tarnowskich Górach. W ubiegły wtorek podpisy zbierał radny powiatowy Michał Sporoń, który w pełni popiera proponowane zmiany w prawie. Podobnie jak osoby, które złożyły swój podpis pod projektem. – Uważam, że powinien być obowiązek chipowania zwierząt i zakaz trzymania psów na łańcuchach. Niektórzy ludzie wciąż mają mentalność z lat 80. – mówił jeden z tarnogórzan. Podoba mu się również pomysł zaostrzenia kar za znęcanie się nad zwierzętami. – Mój pies Loki nie reaguje na fajerwerki. Mieszkamy w centrum, więc od małego staram się go oswajać z hałasem. Strzelanie to jednak nic dobrego dla wielu zwierząt – mówił. – Mam duży sentyment do zwierząt, nie chcę, żeby cierpiały. Wyobraźmy sobie, że nas ktoś trzyma na łańcuchu przez lata. Oczekuję od ustawy, że zmiany będą w granicach zdrowego rozsądku – komentowała Anna Gołkowska.

> **Do 24 września w całym kraju trzeba zebrać 100 tys. podpisów, żeby projekt mógł trafić do pierwszego czytania w Sejmie.**

Kolejna akcja zbierania podpisów odbyła się na rynku i w parku Miejskim w Tarnowskich Górach. Podpisy zbierane są też w Lublińcu: OTOZ Animals Inspektorat w Lublińcu – ul. Cebulskiego 6/26,42-700 Lubliniec – e-mail: biuro@otozlubliniec.pl i w sklepie zoologicznym, tel. 793 147 805.

„Zapraszamy wszystkie zainteresowane zmianami w prawie osoby prywatne i organizacje ochrony zwierząt do współpracy, prosimy o zgłaszanie się na kontakt@prawadlazwierzat.pl. Przekażemy Wam instrukcje i wyjaśnimy, jakie obowiązują formalności. Zapraszamy do regularnego odwiedzania tej strony i do współpracy – do 24.09.2024 musimy zebrać 100.000 podpisów obywateli, którym los zwierząt nie jest obojętny i którzy chcą, by prawo dla nich było lepsze” – piszą inicjatorzy zbiórki podpisów.

Podpisy zbierał radny powiatowy Michał Sporoń

FOT. ALICJA JURASZ

Kłopoty z wybiegiem dla psów

W Lasowicach miał powstać trzeci wybieg dla psów w Tarnowskich Górach. Inwestycja ma jednak spore opóźnienie.

Potrzebne były dwa przetargi, żeby wyłonić wykonawcę wybiegu dla psów przy ul. Rozpłochowskiej i wygląda na to, że to nie koniec. Do pierwszego zgłosiło się 6 firm, ale trzeba było go unieważnić przez błędy w dokumentacji. Chodziło o rozbieżności w wymiarach równoważni. Urzędnicy uznali, że w tej sytuacji nie są w stanie wybrać najkorzystniejszej oferty w postępowaniu, gdyż złożone oferty są różne i nieporównywalne.

Ogłoszono kolejny przetarg, ofert było aż 8. Wybrano firmę z Przylesia – Sara Tokarczyk Sarnitex, która zaproponowała 365 tys. zł. Ostatecznie do podpisania umowy nie doszło, mimo dwukrotnego wezwania ze strony gminy. Pod koniec lipca wpłynęło pismo informujące o odstąpieniu firmy od zawarcia umowy. Ponieważ pozostałe oferty odrzucono, przetarg unieważniono. Miasto czeka ogłoszenie postępowania po raz kolejny.

Wybieg dla psów ma powstać naprzeciwko boiska Iskry Lasowice

FOT. ARCHIWUM UM W TARNOWSKICH GÓRACH

Wybieg dla psów ma powstać naprzeciwko boiska Iskry Lasowice. W planach jest wykonanie m.in. ogrodzenia i terenu utwardzonego kostką brukową, montaż 6 lamp solarnych, ławek, koszy i tablic oraz montaż urządzeń dla psów w strefie agility. Na torze przeszkód mają znaleźć się kładka, równoważnia, tunel, obręcz do skoków, szałas, słupki do slalomu, drążki do skoków, tor z rurek. **(AJ)**

Kontrola po interwencji czytelnika

– W dzielnicy Radzionkowa, Rojcy jest dzikie wysypisko odpadów – zaalarmował nas czytelnik.

Mieszkaniec twierdzi, że sprawę zgłaszał już niejednokrotnie do urzędu miasta w Radzionkowie, jednak żadnego odzewu nie było. – Przy brzegu stawu są jakieś podejrzane pojemniki. Na placu po przeciwnej stronie drogi składowisko beczek z pomarańczowymi tabliczkami i mauzery. W tej części miasta jest bardzo dużo podobnych „inwestycji” – mówi czytelnik z Radzionkowa (dane do wiad. red.).

Beata Jurczyk z urzędu miasta w Radzionkowie zapewnia jednak, że zgłoszenie czytelnika, które przekazaliśmy, to pierwsza interwencja dotycząca nielegalnego wysypiska przy ul. Wawelskiej, jaka wpłynęła do magistratu.

– W Rojcy jest dzikie wysypisko odpadów – zaalarmował nas czytelnik

FOT. ARCHIWUM CZYTELNIKA

Wyjaśnia, że działka jest własnością prywatną. W poniedziałek radzionkowscy urzędnicy przeprowadzili kontrolę interwencyjną. – Na miejscu zastaliśmy właściciela działki, który zobowiązał się do usunięcia odpadów z oczka wodnego – informuje Beata Jurczyk. Jeżeli nie posprząta, urząd miasta przekaże sprawę do organów kontrolnych wyższego rzędu.

(ESP)

KABARETOWE SHOW DLA KRZYŚKA

1 sierpnia w Pałacu w Rybnej zorganizowano kabaretowe show **„Z uśmiechem dla Krzysia”.**

AGNIESZKA RECZKIN

Imprezę poprowadził Mariusz Kałamaga, wystąpili też członkowie teatru improwizacji Hamak, z którym związany jest Krzysztof Zawiślak – bohater całego wydarzenia. Przyjechał do Pałacu w Rybnej, mimo że następnego dnia miał chemioterapię.

Krzysztof Zawiślak dziękował publiczności i wszystkim, którzy wkładają serce w akcję pomocy. 28-letni tarnogórzanin w maju 2023 roku usłyszał diagnozę, która przewróciła jego świat do góry nogami. Zdiagnozowano u niego złośliwego glejaka mózgu w IV stadium, co według lekarzy daje mu maksymalnie 3 lata życia.

Publiczność dopisała

Terapia, która może przedłużyć mu życie, jest bardzo kosztowna. Stąd charytatywne show, na którym zbierano datki, były m.in. stoiska z ciastem i fotobudka, przygotowano licytacje.

Wystąpili m.in. członkowie teatru improwizacji Hamak, z którym związany jest Krzysztof Zawiślak – bohater całego wydarzenia

ZDJĘCIA: AGNIESZKA RECZKIN

Wakacje w mieście, zabawa trwa

Piraci z półkolonii w Żyglinie

FOT. ARCHIWUM MOK

Minął lipiec i wiele półkolonii dobiegło już końca, ale jeszcze dużo ciekawych wydarzeń przed nami. W połowie sierpnia ruszy np. TCK-owe Kino Objazdowe. Tymczasem zobaczcie, jak dzieci bawiły się w minionym miesiącu.

W CK Karolinka w Radzionkowie w wakacje organizowane są różne warsztaty. Na jednych z nich uczestnicy wykonali zabawne ośmiornice, wystrzałowe latające postacie i kolorowe myszki.

W ośrodku Borowiany w Krupskim Młynie Hufiec ZHP Ziemi Tarnogórskiej zorganizował Harcerską Akcję Letnią. Aktywnie czas spędzało ponad 150 dzieci i młodzieży. Były harcerskie podobozy i kolonia zuchowa.

Lato w mieście, czyli wakacyjna odsłona zajęć organizowanych przez Tarnogórskie Centrum Kultury

FOT. ARCHIWUM TCK

Zakończyła się już akcja „Lato w mieście” w Tarnogórskim Centrum Kultury czy półkolonie w Żyglinie.

Jeżeli chcecie pochwalić się, jak wyglądają wasze półkolonie, zachęcamy do przesyłania zdjęć na gwarek@gwarek.com.pl. **(ESP)**

Latolinka, czyli warsztaty w CK Karolinka w Radzionkowie

FOT. ARCHIWUM CK KAROLINKA

Harcerska Akcja Letnia w ośrodku Borowiany

FOT. ARCHIWUM HUFCA ZHP ZT

Niebieskie Oczko po pożarze, ogromna pomoc

– Zadzwonił policjant i powiedział: płonie Oczko – wspomina Joanna Haba, właścicielka kawiarenki Niebieskie Oczko w Tarnowskich Górach. O tej listopadowej nocy chciałaby zapomnieć. Za to pamięta ogromne, bezinteresowne wsparcie ludzi. – Spotkało nas wiele dobra, za co bardzo dziękujemy – mówi Haba.

Pożar wybuchł 21 listopada ubiegłego roku, w nocy. Dziś już wiadomo, że jego przyczyną było zwarcie instalacji elektrycznej. Straty sięgnęły 1 mln zł. Największe spustoszenie zrobiła woda użyta podczas akcji gaśniczej.

Na szczęście nikomu nic się nie stało. Gdyby pożar wybuchł dzień wcześniej, kiedy w lokalu byli pracownicy, nie wiadomo jak by się to skończyło. Zwłaszcza że w budynku było bardzo duże stężenie tlenku węgla.

– Sale na dole mamy już odnowione, wznowiliśmy działalność – mówi Joanna Haba. Prace trwają jeszcze w pokojach na górze, które zostały najbardziej zniszczone. Na szczęście ocalało nieco rzeczy z wyposażenia, w tym lalki z kolekcji właścicielki Niebieskiego Oczka.

Budynek był ubezpieczony i wypłata odszkodowania pozwoliła pokryć koszty naprawy, wiele rzeczy rodzina Habów wykonała też własnym sumptem. Jednak pieniądze z ubezpieczalni przyszły dopiero pół roku po zdarzeniu. Do tego czasu pogorzelców wsparli ludzie dobrej woli.

– To był szok, nie spodziewaliśmy się takiej skali pomocy. Zresztą wciąż mamy wsparcie – zaznacza właścicielka Niebieskiego Oczka. Ludzie przychodzili sami od siebie, oferowali m.in. pożyczki czy pomoc przy remoncie. – Nawet nie marzyłam, że spotkam się z takim dobrem. Dziękuję wszystkim, którzy nam pomogli i oczywiście także strażakom, którzy gasili pożar.

– To był szok, nie spodziewaliśmy się takiej skali pomocy – zaznacza Joanna Haba, właścicielka Niebieskiego Oczka

FOT. AGNIESZKA RECZKIN

Joanna Haba mówi, że dla niej i jej męża Jerzego pożar był bardzo bolesnym wydarzeniem. Chodziło już nie tylko o straty materialne.

– Sami stworzyliśmy Niebieskie Oczko, startowaliśmy od zera. Włożyliśmy w to dużo pracy, bardzo się zaangażowaliśmy. Starannie dobieraliśmy każdy element wystroju, wkładaliśmy we wszystko całych siebie. To rodzinna firma – zwraca uwagę Joanna Haba.

Z mężem od lat prowadzi w Tarnowskich Górach rodzinę zastępczą, wcześniej pogotowie opiekuńcze. Ich podopieczni swoją pierwszą pracę znajdują właśnie w Niebieskim Oczku, część z nich kształciła się potem w Zespole Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich.

– W ten sposób zdobywają doświadczenie, uczą się samodzielności – mówi pani Joanna. Natomiast inni pracownicy to najczęściej znajomi i osoby w trudnej sytuacji materialnej, na życiowych zakrętach, które mają szansę sobie dorobić.

Będąc rodzicami zastępczymi, właściciele nieraz widzieli, jak straszne skutki przynosi alkohol w rodzinie. Dlatego od początku w Niebieskim Oczku nie sprzedają trunków z procentami.

Agnieszka Reczkin

Ma świetną pamięć i słabość do sportu. Teraz kibicuje siatkarzom

Pani Gertruda Mrozek – najstarsza mieszkanka gminy Świerklaniec – obchodziła w miniony czwartek 102. urodziny.

W domu solenizantki zabrzmiało huczne „dwieście lat". Były także kwiaty i upominki, które wręczyli przedstawiciele samorządu. Spotkanie było okazją do rozmowy i powspominania przeszłości. Receptą na długowieczność pani Gertrudy jest wielka wiara. Solenizantka cieszy się świetną pamięcią. Opowiadała także o tym, że jest wielką fanką sportu. Ogląda w telewizji trwające właśnie igrzyska olimpijskie. W walce o medale szczególnie dopinguje polskich siatkarzy.

Pani Gertruda Mrozek (z domu Strzelczyk) urodziła się 1 sierpnia 1922 roku w Piekarach Rudnych, dzisiejszej dzielnicy Tarnowskich Gór, w wielodzietnej rodzinie – miała ośmioro rodzeństwa. Po śmierci rodziców zajmowała się wychowywaniem swoich braci i sióstr. Życie zawodowe pani Gertrudy to praca w gospodarstwie i na roli, ale także w kopalni, gdzie zajmowała się ekspedycją wagonów kolejowych z węglem. Wytchnienie i satysfakcję dawała jubilatce praca w przydomowym ogródku. Od 60 lat pani Gertruda przebywa w Świerklańcu, mieszkając w domu z córką Marią, a radość sprawiają jej odwiedziny rodziny czy znajomych.

Panią Gertrudę Mrozek odwiedził w dniu urodzin wójt Świerklańca Grzegorz Zadęcki, towarzyszyli mu: szefowa Urzędu Stanu Cywilnego Gabriela Pandzioch, przewodniczący rady gminy Michał Nolewajka i sołtys Świerklańca Mirosław Bacik.

(EKA)

Panią Gertrudę Mrozek odwiedził w dniu urodzin wójt Świerklańca Grzegorz Zadęcki, towarzyszyli mu: szefowa Urzędu Stanu Cywilnego Gabriela Pandzioch, przewodniczący rady gminy Michał Nolewajka i sołtys Świerklańca Mirosław Bacik

FOT. UG ŚWIERKLANIEC

ogłoszenia

PERFEKT DESIGN

Zatrudnimy montażystów stolarki okiennej z doświadczeniem.

Tel. kontaktowy: 883 351 578

MANUALMED
CENTRUM REHABILITACJI

Oferujemy zabiegi fizjoterapeutyczne oraz zabiegi terapii manualnej

- OMT KALTENBORN
- BOBATH
- TERAPIA POWIĘZIOWA LUIGI STECCO
- USG NA POTRZEBY FIZJOTERAPII
- TERAPIA WISCELARNA
- TERAPIA PUNKTÓW SPUSTOWYCH
- TERAPIA MANUALNA
- KINESIOTAPING
- INDYWIDUALNE TRENINGI FUNKCJONALNE
- ĆWICZENIA WAD POSTAWY
- FALA UDERZENIOWA
- MASAŻ
- KOMPLEKSOWA FIZYKOTERAPIA
- PNF
- REHABILITACJA PO URAZACH ORTOPEDYCZNYCH, NEUROLOGICZNYCH I SPORTOWYCH

MANUAL MED CENTRUM REHABILITACJI

Jesteśmy jedynym gabinetem rehabilitacji w obrębie Tarnowskich Gór, którego terapeuci posiadają **Międzynarodowy Certyfikat Terapii Manualnej Kaltenborn Evjenth International OMT Kaltenborn Evjenth Concept** oraz **Terapii Powięziowej Luigi Stecco.**

Jana III Sobieskiego 32
Tarnowskie Góry
manualmed.com.pl
602 639 391

ATRAKCJA W ZASIĘGU RĘKI. WIEKOWY CIS DONNERSMARCKA

Cis Donnersmarcka z Leśnictwa Jędrysek (miasto Kalety) w kilku źródłach wymieniany jest jako najstarszy przedstawiciel swego gatunku na Górnym Śląsku. **Trzy lata temu wybudowano wokół niego ścieżkę edukacyjną.**

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Bolesław Lubosz w „Krainie gwarków i lasów" napisał: „Kiedyś cisy były bardzo popularne na tym terenie. Zaświadczyć o tym może nawet stara piosenka balladowa z okolic Rozbarku, zanotowana przez Rogera: Wędrowała Kasia/ Wędrował Jasiek/ Wędrowali oba/ W ten cisowy lasek. Przygoda leśna skończyła się dla Kasi bardzo tragicznie, bo „szelma" Jasiek wrzucił ją do „głębiny". Ot, tragedia kochanków. Kasieńki już nie ma od wieków, a cisy tu i ówdzie przetrwały. Najstarszy, 16 metrów wysoki, rośnie na zachód od Miasteczka". O tym, że cis z okolic Jędryska jest najstarszym znanym na Śląsku, napisał Andrzej Czudek w książce „Ochrona przyrody w województwie śląskim". Publikację wydano w 1938 r. i wówczas w granicach Polski leżała niewielka część Górnego Śląska. Autor nie uwzględnił liczącego dziś około 1300 lat cisa z Henrykowa Lubańskiego na Dolnym Śląsku. Drzewo to, najstarsze w Polsce, zdetronizowało słynny dąb znany jako Bartek.

Ile lat ma cis z Jędryska? W materiałach Lasów Państwowych wiek drzewa najpierw oznaczono na 1200 lat, ale potem zweryfikowano na 600. Stanisław Berezowski w „Turystyczno-krajoznawczym przewodniku po województwie śląskim" podaje, że drzewo liczy 550 lat. Ponieważ książkę wydano w 1937 roku, podany w niej wiek zgadzałby się z owymi sześcioma wiekami.

Wysokość cisa Donnersmarcka to 16-17 metrów. Za to z biegiem lat przybywa mu obwodu. Theodor Schude, który jako pierwszy je opisał, podał w „Księdze lasów śląskich" z 1906 r., że cis liczy w obwodzie 1,43 m. Andrzej Czudek w 1938 r. napisał, że obwód ma 1,65 m.

Trzy lata temu wybudowano ścieżkę edukacyjną do cisa Donnersmarcka

Ile lat ma cis z Jędryska?

ZDJĘCIA: UM KALETY

Ostatnio obwód oszacowano na 2,20 m.

„Zaakcentować tu trzeba jednak postawę właściciela lasów świerklanieckich. Książę Donnersmarck nakazał podjęcie działań ochronnych względem leciwego cisa prawdopodobnie na wniosek książęcych leśników. Aby powstrzymać niebezpieczeństwo przechylenia się drzewa, założono na powierzchni ziemi w odległości około 1,5 m od pnia – łukowato wygiętą szynę. Miała ona przytrzymywać bryłę korzeniową cisa w miejscu wyraźnego wybrzuszenia podłoża, spowodowanego podrywaniem się ku górze korzeniami. Ponadto na drzewie umocowano linę, zakotwiczoną drugim końcem w ziemi, miała uchronić cis przed wywrotem" – czytamy w przewodniku po kaletańskich ścieżkach przyrodniczo-dydaktycznych. Po linie nie ma już śladu. Podobnie z szyną.

Do cisa Donnersmarcka najłatwiej trafić, jadąc leśnym duktem pomiędzy Sowicami a Kaletami. Trzeba minąć Głęboki Dół, kierować się dalej w stronę leśniczówki w Jędrysku. Po prawej stronie, jeszcze przed Stanicą Donnersmarcka, zobaczymy bramkę do ścieżki dydaktycznej.

Jadąc z Kalet, najłatwiej trafić do pomnikowego drzewa, podążając za znakami ścieżki dydaktyczno-przyrodniczej od leśniczówki w Jędrysku w kierunku Tarnowskich Gór. Po minięciu Stanicy Donnersmarcka, trzeba przejechać jeszcze około 150 metrów.

Można już jeździć metrorowerem

Rower metropolitalny w powiecie tarnogórskim miał ruszyć 1 sierpnia, ale wszystko udało się przyspieszyć. Od 26 lipca na stacje dostarczano już rowery.

Z metrorowerów zaparkowanych na stacjach można już korzystać. Rowery mają nadajnik GPS i zawsze wiadomo, gdzie się znajdują. Można je wypożyczyć w jednym mieście, a oddać w innym.

– Najlepiej zostawić je na stacji z metrorowerami – radzi Łukasz Zych, rzecznik GZM. Wtedy nie ponosi się żadnych dodatkowych opłat. Jeżeli natomiast ktoś zostawi rower w innym miejscu, ale wciąż w strefie metrorowerowej, musi za to zapłacić 10 zł.

Natomiast jeżeli ktoś inny taki porzucony rower odstawi do stacji, to wtedy ma 5 zł bonusu dla siebie. Może dzięki temu nie będzie problemu ze sprzątaniem jednośladów pozostawionych w różnych częściach miasta.

Gorzej, jeżeli ktoś porzuci jednoślad w miejscu niedozwolonym, w tym trudno dostępnym. Wtedy musi się liczyć z wydatkiem 450 zł. Natomiast zwrot poza obszarem funkcjonowania systemu, powyżej 10 km od najbliższej stacji, to 5 tys. zł kary.

Jak informuje firma Nextbike, każdy pasażer posiadający bilet średniookresowy lub długookresowy ZTM, od 24-godzinnych do 180-dniowych oraz posiadacz potwierdzonego w systemie Transport GZM prawa do bezpłatnych przejazdów, może bezpłatnie korzystać z metroroweru przez 60 minut dziennie.

Aby korzystać z metroroweru, trzeba zainstalować aplikację.

Tarnowskie Góry mają 28 stacji i 139 rowerów do wypożyczenia. Nie wymagają ręcznego wypinania, a wyłącznie pozostawienia w obrębie stacji. Żeby z nich skorzystać, konieczne jest zainstalowanie w telefonie aplikacji.

Złotówkę zapłacimy za pół godziny korzystania z metroroweru, 2,50 zł za godzinę, dwie godziny to już wydatek 7 zł, a 4 godziny – 22 zł. Stawka zmienia się co pół godziny. Można też wykupić abonament. Opłata inicjalna wynosi 10 zł.

AGNIESZKA RECZKIN

Jedna ze stacji metroroweru jest przy pl. Gwarków w Tarnowskich Górach

FOT. AGNIESZKA RECZKIN

BLOGERKA Z NOWEGO CHECHŁA MA NA INSTA 53 000 FANÓW

Oliwia Czepkowska z Nowego Chechła jest blogerką modową. Na Instagramie śledzi ją już prawie 53 tysiące osób. Prowadzenie konta to nie tylko jej pasja, ale także źródło dochodu. Pracę z powodzeniem łączy z obowiązkami mamy, którymi dzieli się z mężem Łukaszem, notabene policjantem w komendzie w Piekarach Śląskich. Na „Insta" można ją znaleźć pod pseudonimem oliwkaaaa____

HANNA KAMPA

Początkowo Instagram pełnił rolę pamiętnika, w którym zamieszczała najczęściej zdjęcia jedzenia i własnych stylizacji. Z czasem okazało się, że jej styl ubierania się podglądało wiele użytkowniczek.

– W pewnym momencie zainteresowanie stało się tak duże, że marki zaczęły do mnie pisać z propozycją współpracy – mówi Oliwia Czepkowska.

W ten sposób nawiązała kontakt z trzema dużymi i znanymi markami odzieżowymi. – Zaglądam również do sklepów innych marek, jednak cel jest taki, aby moi odbiorcy mogli zaopatrzyć się w trzech głównych sklepach, zamiast biegać po wszystkich możliwych. Dzięki temu zakupy są przyjemnością, a nie wysiłkiem – dodaje.

Tak Oliwia Czepkowska przekuła swoją pasję w zawód. Prowadzenie konta na Instagramie stało się dla niej bowiem źródłem dochodu.

> **– Najczęściej moi followersi proszą mnie o pomoc w ubraniu się na jakąś konkretną okazję. Na co dzień mam też kontakt z dziewczynami, które mogę już śmiało nazwać dobrymi koleżankami. Poprzez blogowanie można nawiązać wiele fajnych relacji – zapewnia blogerka.**

Celem jej profilu jest prezentowanie codziennych stylizacji i zachęcanie do tworzenia tzw. szafy kapsułowej, czyli zbioru ubrań ponadczasowych, które można ze sobą swobodnie łączyć. Cała odzież, jaką pokazuje pani Oliwia, jest przez nią kupowana i noszona. Zanim pokaże coś na Instagramie, sprawdza na sobie, czy aby na pewno ubrania są jakościowe i się dobrze noszą.

Oliwia Czepkowska zauważa, że prowadzenie aktywnego konta w mediach społecznościowych pochłania dużo czasu. Odbiorca widzi tylko efekt końcowy: ładne zdjęcie lub film. Tymczasem stworzenie kontentu na 5 dni trwa mniej więcej tydzień.

– Kilka dni zajmuje mi wymyślenie kilku stylizacji. Następnie szukam potrzebnych ubrań w sklepach oraz we własnej szafie. Przygotowuję stylizacje tak, aby wyglądały nienagannie. Następnie poświęcam parę dni na ich nagrywanie i montaż, by mogły w końcu zostać opublikowane – wylicza etapy swojej pracy. – Aby być widocznym w internecie i dynamicznie rozwijać konto w mediach społecznościowych, trzeba być kreatywnym, systematycznym oraz konsekwentnym. Tylko tak mogą powstać naprawdę wartościowe treści – dodaje.

Dzięki pracy blogerki Oliwia Czepkowska nawiązała wiele ciekawych kontaktów społecznych. Nieraz występuje też w roli doradcy.

– Najczęściej moi followersi proszą mnie o pomoc w ubraniu się na jakąś konkretną okazję. Na co dzień mam też kontakt z dziewczynami, które mogę już śmiało nazwać dobrymi koleżankami. Poprzez blogowanie można nawiązać wiele fajnych relacji – zapewnia blogerka.

Celem działalności Oliwii Czepkowskiej na Instagramie jest prezentowanie codziennych stylizacji i zachęcanie do tworzenia tzw. szafy kapsułowej

FOT. ARCHIWUM O. CZEPKOWSKIEJ

Martyna Stach jest 3. najlepszą łuczniczką w kraju! Właśnie zdobyła złoto

Mieszkająca w Józefce piekarzanka Martyna Stach zajmuje trzecią pozycję w kadrze narodowej seniorek. W ostatni weekend lipca została mistrzynią Polski młodzieżowców w swojej dyscyplinie.

Martyna ma 22 lata. Na co dzień trenuje w klubie MLKS Czarna Strzała Bytom, gdzie trenuje ją Dawid Michalski. Zawodniczka ma na koncie wiele sukcesów. Dotychczas największym jest mistrzostwo Polski młodzieżowców, które wywalczyła w ostatni weekend lipca w Dobrczu. Piekarzanka startuje także w kategorii seniorskiej i jest trzecią najlepszą zawodniczką w kraju.

Łuczniczka w bytomskim klubie pojawiła się po raz pierwszy 10 lat temu. 12-letnią wówczas dziewczynkę zafascynowali łucznicy na jednym z obozów sportowych, w którym uczestniczyła. Początkowo traktowała treningi jako sposób na zabicie nudy. Jej zapał jednak wzrósł, gdy obserwowała sukcesy kolegów. Wtedy łucznictwu oddała całą swoją energię.

– Początkowo nic nie wskazywało na to, że Martyna będzie tak utalentowaną zawodniczką. Jednak w pewnym momencie pojawiła się u niej silna determinacja. Przełom nastąpił w 2020 r., gdy zakwalifikowała się do kadry narodowej seniorów, będąc tam najmłodszą zawodniczką. Nagle z 8. miejsca wśród juniorów stała się numerem jeden – komentuje trener Dawid Michalski.

Pół roku temu dostała się do grupy szkolenia olimpijskiego, dlatego przez ostatni czas praktycznie była nieobecna w domu. Zamiast tego strzelała w pucharze świata w Chinach i Korei, na mistrzostwach Europy w Niemczech oraz na turniejach kwalifikacyjnych europejskich w Niemczech i światowych w Turcji. Niestety tym razem nie udało się jej zdobyć ani kwalifikacji indywidualnej, ani drużynowej na igrzyska. Jednak jest potencjalną kandydatką na kolejną olimpiadę.

Martyna Stach ma 22 lata. Łucznictwo zaczęła trenować, gdy miała 12 lat

Martyna Stach podczas zawodów

ZDJĘCIA: ARCHIWUM M. STACH

Piekarzanka strzela z łuku 6 razy w tygodniu od 3 do 5 godzin dziennie. Ponadto robi treningi ogólnorozwojowe, chodzi na siłownię i basen, korzysta ze wsparcia psychologów sportowych. By grać na najwyższym poziomie, musi być niezwykle silna. – Siła naciągu łuku to ok. 20 kg, a Martyna dziennie strzela ok. 300 strzał. To daje w sumie 6 ton – podaje trener.

Martyna Stach wygrała II rundę pucharu Polski seniorów, co dało jej prawo do startu w rundzie finałowej, która odbędzie się we wrześniu w Chorzowie. Przed nią także mistrzostwa Polski seniorów, gdzie liczy na indywidualny medal.

Piekarzanka jest absolwentką Miejskiej Szkoły Podstawowej nr 5 w Piekarach Śląskich i liceum ogólnokształcącego, tzw. Słowaka w Chorzowie. Obecnie studiuje on-line social media i marketing. Przez chwilę studiowała na Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach, jednak nie tolerowano tam jej nieobecności.

HANNA KAMPA

Kolejny sezon wykopalisk w Miedarach

Szczątków zwierząt lądowych i morskich: gadów, płazów i ryb sprzed 240 mln lat będą poszukiwać paleontolodzy, którzy na przełomie lipca i sierpnia rozpoczęli 10. sezon wykopaliskowy w Miedarach. – To stanowisko o dużym potencjale – podkreślają badacze w rozmowie z Nauką w Polsce.

Około 240 milionów lat temu Miedary znajdowały się w przybrzeżnej strefie morza, na dnie którego kości były gromadzone przez sztormowe prądy. Do najcenniejszych znalezisk pochodzących z Miedar badacze zaliczają czaszki gadów, płazów i ryb. – Czaszki są wyjątkowo ważne dla paleontologii – dzięki nim możemy dowiedzieć się bardzo wiele o biologii wymarłych zwierząt, ich diecie, zachowaniach, rozwinięciu poszczególnych zmysłów czy spokrewnieniu z innymi podobnymi formami – zaznacza Adam Rytel, doktorant z Instytutu Paleobiologii PAN. Dodał, że wiele zwierząt znanych ze środkowego triasu jest zachowanych jako bardzo silnie spłaszczone szkielety, natomiast w Miedarach znajdywane są większe fragmenty całych, trójwymiarowo zachowanych okazów (np. kręgosłupy), należących do słabo dotychczas poznanych gatunków.

– Warto też oczywiście wspomnieć o zupełnie nowych, nieznanych wcześniej nauce zwierzętach, które mamy zamiar opisać w najbliższej przyszłości na podstawie materiału wydobytego w Miedarach. Wspomniane okazy sprawiają, że Miedary są niezwykle ważne dla światowej paleontologii – powiedział. Jedną z dotąd niewyjaśnionych zagadek są szczątki bardzo tajemniczego opancerzonego gada, którego obecności nie stwierdzono nigdzie indziej na świecie.

Wykopaliska od 2015 roku

Pierwsze pełnoskalowe wykopaliska przeprowadzono w Miedarach w 2015 r. – Od tego czasu na naszych wykopaliskach przewinęło się niemal 200 osób, głównie studentów kierunków geologicznych i biologicznych – chociaż często przybywają również osoby studiujące inne dziedziny. Niektórzy z uczestników wracają do Miedar regularnie, zafascynowani odkryciami i panującą w tym miejscu atmosferą. Wiosną każdego roku prowadzimy rekrutację on-line. Na udział w pełnym wymiarze wykopalisk (czyli dwutygodniowym turnusie) zgłaszają się setki chętnych z całej Polski oraz z zagranicy. Niestety, ze względów logistycznych możemy przyjąć jedynie część spośród wszystkich zainteresowanych osób, co zawsze jest trudną decyzją – mówił dr Łukasz Czepiński z Instytutu Paleobiologii PAN.

A jak wygląda sama praca w terenie? – Każdy ma wyznaczony sektor, na którym rozkuwa skały kilofem lub młotkiem. Przeszukane bryły wywozimy taczkami, by nam nie przeszkadzały. W momencie pojawienia się kości, przechodzimy na delikatniejsze narzędzia, takie jak dłuta, pędzelki i igły. Kości są zabezpieczane klejem, a większe nagromadzenia także gipsem. Niektóre nagromadzenia kości, wraz z otaczającym je osadem i gipsem, ważą setki kilogramów. Ogólnie jest to ciężka fizyczna praca. My, prowadzący wykopaliska, pracujemy na równi z wolontariuszami – opowiadał dr Mateusz Tałanda z Instytutu Biologii Ewolucyjnej Uniwersytetu Warszawskiego.

Wykopaliska w Miedarach to co roku spora atrakcja dla okolicznych mieszkańców i turystów

FOT. ARCHIWUM UG W ZBROSŁAWICACH

– Następnie zabezpieczone skamieniałości trafiają z bazy terenowej do magazynu, gdzie są sortowane; tam też oceniamy ich wartość badawczą i ustalamy, które z nich są priorytetowe – dopowiada doktorant Wojciech Pawlak.

Żmudne prace

Kolejne prace polegają m.in. na mechanicznym usunięciu osadu, oglądaniu mikroskopijnych okazów pod mikroskopem elektronowym czy skanowaniu niektórych okazów w tomografie komputerowym. Niezbędna jest też praca z literaturą oraz w zagranicznych kolekcjach muzealnych, dzięki którym można zidentyfikować podobne zwierzęta z innych części świata. – Kompletna droga od wykopania skamieniałości do jej pełnego zrozumienia potrafi być bardzo czasochłonna i angażować cały sztab osób – podkreślają badacze. Ich grupa badawcza skupia się na kościach prehistorycznych zwierząt, jednak znajdywane przy okazji szczątki roślinne, muszle bezkręgowców czy inne struktury również są przez nich zbierane albo dokumentowane. Następnie, aby uzupełnić obraz dawnego świata, do ich badania zapraszani są różni specjaliści.

Paleontolodzy umożliwiają osobom zainteresowanym odwiedzenie miejsca, w którym są prowadzone prace wykopaliskowe – jednak po wcześniejszym skontaktowaniu się (np. mailowym) z organizatorami.

Źródło artykułu: Serwis Nauka w Polsce – naukawpolsce.pl.

Nauka w Polsce, Agnieszka Kliks-Pudlik

MASZEROWALI I ŚPIEWALI

W lipcu w 5. Pułku Chemicznym w Tarnowskich Górach odbyła się pierwsza edycja konkursu piosenki marszowej. Poszczególne kompanie zaprezentowały piosenki patriotyczne i wojskowe. Najlepiej wypadła kompania czwarta. Przemarsz i śpiew żołnierzy oceniała komisja, która brała pod uwagę zachowanie żołnierzy w szyku, dykcję i dobór repertuaru. Więcej zdjęć na gwarek.com.pl. **(AJ)**

FOT. ALICJA JURASZ

Nowe zielone pracownie

Gmina Zbrosławice dostała 140 tys. zł na wykonanie dwóch ekologicznych pracowni – w szkołach w Czekanowie i w Zbrosławicach. Dotacje otrzymały też szkoły w Boruszowicach, Tąpkowicach, Tarnowskich Górach i Nakle Śląskim.

W drugiej edycji konkursu „Ekopracownia pod chmurką", który organizuje Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, zgłoszono 192 wnioski. Jego celem było wsparcie finansowe szkół podstawowych i średnich w tworzeniu przestrzeni dedykowanych prowadzeniu zajęć z przyrody, biologii, ekologii, geografii, geologii i innych przedmiotów przyrodniczych. Maksymalna kwota dofinansowania wynosiła 70 tys. zł. W sumie powstanie 77 nowych pracowni, a WFOŚiGW przeznaczy na ten cel 5 mln zł.

Zielona Baza Szkoły powstała przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Tarnowskich Górach

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Gmina Zbrosławice dostanie 140 tys. zł. W szkole w Czekanowie powstanie „EkoClass pod leszczyną", a w szkole w Zbrosławicach „Cztery strony przyrody". W powiecie tarnogórskim dotację dostały też: gmina Tworóg – 70 tys. zł na „Zieloną ostoję w ogrodzie szkoły podstawowej w Boruszowicach", gmina Ożarowice – 64 tys. zł na „Ekopracownię pod chmurką w szkole podstawowej im. M. Okurzałego w Tąpkowicach", Tarnowskie Góry – 70 tys. zł na „Ekopracownię pod chmurką w szkole podstawowej nr 10 – tropem zapylaczy" oraz w ZS Centrum Kształcenia Rolniczego w Nakle Śląskim – 69 tys. zł na zieleniec.

(AJ)

WITAMY NA ŚWIECIE

Dzięki naszej współpracy z Wielospecjalistycznym Szpitalem Powiatowym w Tarnowskich Górach zamieszczamy zdjęcia dzieci, które przyszły na świat na oddziale ginekologiczno-położniczym. Zdjęcia ukazują się nie tylko na łamach tygodnika „Gwarek", można je także oglądać na naszym portalu informacyjnym gwarek.com.pl w dziale „noworodki".
(EKA)

Mia, córka Manueli i Olafa, ur. 11.06.2024 o godz. 9:00.
Waga: 2570 g, długość: 55 cm

Jagoda, córka Agaty i Kamila, ur. 5.07.2024 o godz. 20:20.
Waga: 2790 g, długość: 53 cm

Krzysztof, syn Eweliny i Pawła, ur. 10.07.2024 o godz. 3:00.
Waga: 2585 g, długość: 50 cm

Amelia, córka Anety i Łukasza, ur. 18.06.2024 o godz. 8:50.
Waga: 3240 g, długość: 55 cm

Jan, syn Katarzyny i Piotra, ur. 13.06.2024 o godz. 17:00.
Waga: 3830 g, długość: 57 cm

Laura, córka Sandry i Marka, ur. 12.06.2024 o godz. 11:40.
Waga: 2220 g, długość: 48 cm

Ignacy, syn Pauliny i Bartosza, ur. 13.07.2024 o godz. 20:05.
Waga: 3315 g, długość: 57 cm

Łukasz, syn Anny i Krzysztofa, ur. 14.07.2024 o godz. 8:10.
Waga: 2740 g, długość: 53 cm

Klara, córka Oliwii i Michała, ur. 13.07.2024 o godz. 8:50.
Waga: 2700 g, długość: 52 cm

PRZEWODNIK KULTURALNY

TARNOWSKIE GÓRY

▸ **Muzeum, Rynek 1, tel. 32-285-26-07**
Wystawa „Prawdziwie był to dom Boga... Synagoga w Tarnowskich Górach" (przedmioty wydobyte podczas badań archeologicznych, archiwalna ikonografia, teksty przybliżające dzieje synagogi i miejscowej społeczności żydowskiej, cyfrowa wizualizacja nieistniejącego budynku).

▸ **Tarnogórskie Centrum Kultury, ul. Sobieskiego 7, tel. 32-285-27-34**
8 sierpnia, godz. 18.30 – Hamak i Goście: charytatywne impro dla Krzysia Zawiślaka, tarnogórzanina, u którego wykryto nowotwór złośliwy mózgu, od 2019 r. związanego z Teatrem Improwizacji Hamak; wystąpią m.in. improwizatorzy z kolektywu Impro Silesia, gościem specjalnym będzie Piotr Trojan; improwizatorzy zagrają krótkie formy komediowe, oparte na sugestiach publiczności; dochód z biletów (20 zł) i zbiórki do puszek pójdzie na leczenie Krzysztofa Zawiślaka.

▸ **Pałac w Rybnej, ul. Powstańców Warszawskich 90, tel. 32-284-18-37**
11 sierpnia, godz. 17 – Letnie spacery: Odkryj pałac w Rybnej – mrok Hannowaldu", wstęp wolny (start spod pałacu).

▸ **Galeria Sztuki „Inny Śląsk", ul. K. Miarki 2, tel. 32-285-54-73**
Wystawa malarstwa Janiny Janickiej-Grabowskiej „Zmącona cisza" (do 30.08).

▸ **Park Miejski, ul. kard. S. Wyszyńskiego**
11 sierpnia, godz. 9-14 – Śniadanie na polanie (gry, zabawy, animacje, zajęcia sportowe dla dzieci, dmuchańce).

▸ **Cmentarz żydowski, ul. Gliwicka 66**
Środy na Gliwickiej: w sierpniu w godz. 17-19 można zwiedzić cmentarz, po którym oprowadzą członkowie stowarzyszenia Gliwicka 66, przybliżą też historię tarnogórskich Żydów.

PIEKARY ŚLĄSKIE

▸ **Miejski Dom Kultury, ul. Bytomska 73, tel. 32-287-28-80**
Kino Zacisze: „Był sobie kot" – 6.08, godz. 15.30, 7-8.08, godz. 15; „Deadpool & Wolverine" 3D – 6 i 10.08, godz. 17.30, 8.08, godz. 17; „Deadpool & Wolverine" – 7 i 11.08, godz. 17 i 19.30, 8.08, godz. 19.30, 9 i 13.08, godz. 17.30, 20; 10.08, godz. 20, 12.08, godz. 18; „Królestwo zwierząt" – 6.08, godz. 20; „Strażniczka smoków" – 9-10.08, godz. 15.30, 11.08, godz. 15.15; „Bamse – malutka przygoda wielkiego misia" – 11.08, godz. 14, 12.08, godz. 16.30, 13.08, godz. 16; „Mars Express. Świat, który nadejdzie" – 13.08, godz. 20. Bilety: 18/16 zł (opłata za okulary 3D – 4 zł).

RADZIONKÓW

▸ **CK „Karolinka", pl. Jana Pawła II 2, tel. 32-286-64-54**
Latolinka: 7.08, godz. 10 – warsztaty robienia pizzy, 30 zł; 8.08, godz. 10 – warsztaty „Magiczny teatr", 25 zł; 13.08, godz. 10 – warsztaty „Magnesy", 25 zł; 14.08, godz. 10 – warsztaty przyrodnicze „Leśne potwory", 30 zł.
Kino „Karolinka": 8.08, godz. 18 – „Back to Black. Historia Amy Winehouse", 15 zł.

W galerii Inny Śląsk można oglądać wystawę malarstwa Janiny Janickiej-Grabowskiej
FOT. ARCHIWUM GALERII

▸ **Ekorynek**
9 sierpnia, godz. 19 – animacje, godz. 21 – Familijne Kino Plenerowe, film animowany dla dzieci, tytuł zostanie podany w momencie rozpoczęcia projekcji (w przypadku niepogody seans w CK „Karolinka").

▸ **Centrum Dokumentacji Deportacji Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku, ul. św. Wojciecha 118, tel. 32-307-35-36**
Wystawa „Patriotyzm i Pamięć" (powstała na podstawie niepublikowanych dokumentów związanych z więźniami KL Auschwitz-Birkenau – do 31.08).

▸ **Miejska Biblioteka Publiczna, ul. J. Knosały 61a, tel. 32-289-03-91**
Poranki z bajką w każdy poniedziałek sierpnia, godz. 11.30, dla dzieci w wieku 4-8 lat, zapisy.

▸ **Śląski Ogród Botaniczny, ul. Księżogórska 90 a, tel. 534-994-576**
Letnie wycieczki z przewodnikiem, godz. 17, zbiórka pod bramą ogrodu przy ul. Zejera, wstęp wolny, zapisy; harmonogram: 8.08 – najciekawsze drzewa w ogrodzie, 22.08 – wszystkie barwy ogrodu, 29.08 – podwodne życie ogrodu.

NAKŁO ŚLĄSKIE

▸ **Gminny Ośrodek Kultury, ul. Główna 52, tel. 32-284-35-57**
Rodzinne warsztaty wakacyjne: 19-22.08, godz. 10-12 – ceramika, zapisy.

▸ **Centrum Kultury Śląskiej, ul. Parkowa 1, tel. 32-441-60-28, 505-802-207**
11 sierpnia, godz. 15 – zwiedzanie z przewodnikiem – pałac, mauzoleum i tor wyścigowy, 15 zł/dzieci do lat 3 bezpłatnie.
Wystawy: „Ekspresja wyobraźni IV", prace: Katarzyny Banaś, Macieja Durskiego, Jacka Opały; ukraińskich ikon domowych z kolekcji dr Olgi Bohomolec (do 31.12); „Chwała Rodu Henckel von Donnersmarck"; „Spotkanie po latach" – pracujący dla oraz wokół nakielskich hrabiów Henckel von Donnersmarck; salonik hrabiego, sala sejfowa. Zwiedzanie od wt. do nd. w godz. 11-18.

MIASTECZKO ŚLĄSKIE

▸ **Parking, ul. Dworcowa**
10 sierpnia, godz. 7-13 – Giełda Staroci, wystawcami mogą być nie tylko dorośli, ale i dzieci, brak opłat.

ŚWIERKLANIEC

▸ **Park w Świerklańcu**
11 sierpnia, godz. 16 – Wakacje w parku: spotkanie kabaretowo-muzyczne z Grzegorzem Poloczkiem (w razie niepogody koncert będzie przeniesiony do Pałacu Kawalera), godz. 20.30 – komediowa animacja „Praziomek",
11 sierpnia, godz. 15 – spacer przyrodniczy z Szymonem Kusiem po parku i zachodnim brzegu zbiornika Kozłowa Góra (Jeziora Świerklanieckiego), ważnej ostoi ptaków na Wyżynie Śląskiej, 20 zł.

▸ **Pałac Kawalera**
Zwiedzanie Pałacu Kawalera z przewodnikiem w każdą sobotę o godz. 15, 20/10 zł.

▸ **Gminna Biblioteka Publiczna, ul. Górna 33, tel. 32-284-40-96**
7 sierpnia, godz. 16 – warsztaty kamyczkowe, zapisy.
Letnia pracownia sztuki, czyli rodzinne warsztaty artystyczne: 14.08, godz. 11 – warsztaty szycia śląskich laleczek (plac zabaw przy ul. Oświęcimskiej), 21.08, godz. 11 – mozaika witrażowa (Pałac Kawalera), 28.08, godz. 11 – warsztaty szydełkowania (ogród biblioteki), zapisy.

BYTOM

▸ **Amfiteatr w parku Miejskim im. F. Kachla**
11 sierpnia, godz. 15 – Parkobajtle: spektakl „Jak wróbelek nie mógł zdążyć na wesele" grupy O!Teatr, 5 zł,
11 sierpnia, godz. 18.30 – Parkogranie: Silesian Tyrol Band, w programie melodie bawarskie, austriackie i słoweńskie melodie, biesiada śląska, folk góralski, 5 zł.

▸ **Muzeum Górnośląskie, ul. Jana III Sobieskiego 2, tel. 32-281-82-94**
8 sierpnia, godz. 17– Plac Jana III Sobieskiego, czyli pierwszy spacer z cyklu „Przez bytomskie place", 10/5 zł.
Wakacje pod chmurką, warsztaty dla dzieci w wieku 12 lat: 13.08, godz. 12 – warsztaty zdobienia drewnianych zabawek; 20 i 22.08, godz. 12 – warsztaty dotyczące węży; 15 zł.
Wystawy: wystawa pokonkursowa fotografii „Rytm miasta" (do 31.12), wystawa interdyscyplinarna „Zwierzęta przeklęte. Wąż" (do 31.12).

▸ **Pałac w Miechowicach**
9 sierpnia, godz. 21.30 – BCKino plenerowe: „Będzie lepiej", 5 zł.

TCK zbiera porcelanę. Powstanie z niej mural

Tarnogórskie Centrum Kultury prowadzi zbiórkę porcelany. Powstanie z niej mozaikowy mural w ramach projektu „Historie po sąsiedzku". Inspiracją jest mozaika autorstwa Jana Nowaka.

„Historie po sąsiedzku" to projekt, który opowiada historię Tarnogórskiego Centrum Kultury przez pryzmat wspomnień jego sąsiadów, pracowników i uczestników zajęć.

Inspiracją jest mozaika autorstwa Jana Nowaka, która od lat 70. zdobi wnętrze TCK. Do TCK można przynieść starą porcelanę, która zostanie wykorzystana do stworzenia mozaikowego muralu. Będzie to przestrzenna instalacja, powstająca na oczach przechodniów. Projekt zakończy się imprezą, w czasie której zostanie zaprezentowany mural. Będzie też wystawa prac Jana Nowaka, muzyka na żywo i wiele innych atrakcji.
(AJ)

Inspiracją jest mozaika autorstwa Jana Nowaka, która od lat 70. zdobi wnętrze TCK
FOT. ALICJA JURASZ

GRZEGORZ KOZIARA OSTATNI RAZ STARTOWAŁ W TEJ KATEGORII WIEKOWEJ

Tarnogórzanin Grzegorz Koziara bardzo dobrze wypadł podczas Enea Bydgoszcz Triathlon. **Zajął 7. miejsce w swojej kategorii, a w open wyprzedził ponad 700 zawodników.** Warto dodać, że były to jego ostatnie zawody w kategorii wiekowej 60 plus, w kolejnych będzie to już 70 plus.

ALICJA JURASZ

Zmagania odbyły się w połowie lipca w Bydgoszczy, wzięło w nich udział ponad 4,5 tysiąca uczestników. Grzegorz Koziara startował na dystansie 1/8 (475 m pływania, 19 km jazdy rowerem i 5,5 km biegu). „To była przepięknie zorganizowana impreza. Wbrew moim wcześniejszym obawom poszło mi całkiem nieźle. Zająłem 7. miejsce w swojej kategorii wiekowej, a w kategorii open wyprzedziłem ponad 700 zawodowców w różnym wieku. W stosunku do ubiegłego roku poprawiłem znacznie rower i bieganie oraz czas na strefie zmian” – relacjonuje. W efekcie miał o 5 minut lepszy czas niż w 2023 roku. „To cieszy bo następnym razem będę tam startował prawdopodobnie już w kategorii 70 plus” – dodaje. Grzegorz Koziara chwali organizatorów za doskonałe przygotowanie imprezy i dziękuje sponsorom za wsparcie.

„Enea Triathlon Bydgoszcz jest przepiękną, sportową imprezą, a pływaliśmy w przeczystej rzece Brda, co tylko dodaje uroku całemu wydarzeniu, tak jak i miasto Bydgoszcz. Atmosfera całej imprezy sprawia, że chce się tam wracać” – podsumowuje. Aktualnie pokonuje pieszo Główny Szlak Beskidzki, w ubiegłym tygodniu był w połowie trasy.

Grzegorz Koziara ma też na koncie 15 startów w Biegu Katorżnika

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

585,9 km w czasie doby

Tarnogórzanin i wrotkarz szybki Mateusz Solga wywalczył wspólnie z Łukaszem Flejszerem złoty medal podczas 24-godzinnego wyścigu we Francji.

24 Hours Rollers of Le Mans to wyścig polegający na pokonaniu jak największej liczby kilometrów na łyżworolkach w czasie 24 godzin na słynnym torze w Le Mans. Tegoroczna edycja odbyła się pod koniec czerwca i wzięli w niej udział reprezentanci Uczniowskiego Klubu Sportowego Zwoleń-Team: Łukasz Flejszer i Mateusz Solga. Po przejechaniu 585,9 km zajęli I miejsce w kategorii duet.

Łukasz Flejszer i Mateusz Solga po przejechaniu 585,9 km zajęli I miejsce w kategorii duet

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

W imprezie wzięło udział ponad 3000 uczestników z 18 krajów. Bieg zaczął się nietypowo – zawodnicy musieli pobiec po rolki, założyć je i wystartować. Jak relacjonują, przez pierwsze 6 godzin skupili się na tym, żeby zbudować przewagę nad reprezentacjami Niemiec, Francji, Szwajcarii. Na początku mieli dwie rundy zapasu, potem cztery i siedem. Kryzys przyszedł po 21 godzinach jazdy: dokuczał im ból pleców, nóg, stawów. Przewaga nad rywalami była jednak na tyle bezpieczna, że spadła jedynie do trzech rund nad innymi duetami. Wyścig był wyczerpujący. Łukasz Flejszer i Mateusz Solga zmagali się ze snem, pogodą – przez pierwsze godziny dokuczał im wiatr i deszcz, w nocy chłód. Musieli jednocześnie obrać dobrą strategię, kalkulować, śledzić przebieg rund. **(AJ)**

Pojechali na mistrzostwa świata w USA

Agata Gozdek, Matylda Podolska i Franciszek Świder z klubu Spartan Team z Kalet brali udział w mistrzostwach świata w biegach z przeszkodami, które odbyły się w Stanach Zjednoczonych.

Zawodnicy Spartan Team 22 lipca wylecieli do Stanów Zjednoczonych. Startowali w zawodach Ultimate Ninja Athlete Association – UNAA. „Finały UNAA to jedne z najważniejszych zawodów w świecie ninja, gromadzące najlepszych zawodników z całego globu. To ogromne wyzwanie i jednocześnie szansa na zdobycie międzynarodowego uznania” – pisali trenerzy. Koszty udziału w zawodach były bardzo wysokie. Pieniądze udało się zebrać dzięki wpłatom od osób fizycznych, jak i wsparciu firm. „Ogromnie wam wszystkim za to dziękujemy, razem spełniamy marzenia młodych zawodników” – zaznaczali przedstawiciele klubu.

Matylda Podolska z mistrzostw wróciła z medalem. Prawdopodobnie srebrnym, bo trwa jeszcze weryfikacja wyników. **(AJ)**

UKS BRASIL NA OBOZIE

UKS Brasil Czekanów pozdrawia z obozu sportowego w Pokrzywnej

FOT. ARCHIWUM KLUBU

II TARNOGÓRSKIE SZUTRY. JAK WYPADLI NASI KOLARZE?

Pod koniec lipca Kowal na kole zaprosił na II Tarnogórskie Szutry. Biuro zawodów i start były w Strzybnicy.

AGNIESZKA RECZKIN

Kolarze startowali na dwóch dystansach – do 100 i do 50 km. Na dłuższej trasie 12. był Kamil Hajda z Tarnowskich Gór, a 18. Rafał Nowicki z Miasteczka Śląskiego. Wśród kobiet piąte miejsce zajęła Danuta Foryta z Lublińca.

Trasa do 50 km to zwycięstwo Dominika Pieca z Piekar Śląskich. Drugie miejsce zajął Robert Janeczek, 7. – Dominik Zielawski (obaj z Radzionkowa), a 10. Grzegorz Zaręba. W stawce kobiet 5. lokatę zdobyła Aleksandra Wielochowska z Lublińca, a 9. Aleksandra Zosgórnik z Tarnowskich Gór.

Drużynowo na trasie do 100 km wygrał zespół Stop Smog Go Gravel (Mariusz Horodecki, Wojciech Poloczek, Artur Niglus, Marek Machała), na drugim stopniu podium znalazła się Koszęcińska Grupa Kolarska (Rafał Nowicki, Grzegorz Żyłka, Przemysław Kuczerajter, Dawid Gajowski).

Na krótszym dystansie najlepiej poradzili sobie kolarze z Cidry PST Bike Team: Robert Janeczek, Marcin Kulawik, Dominik Zielawski, Michał Ochmann. Drugie miejsce zajęła Koszęcińska Grupa Kolarska (Grzegorz Zaręba, Łukasz Maruszczyk, Mateusz Sosna, Dawid Lipka), a trzecie – Axis Piekary Śląskie (Dominik Piec, Paweł Pawliczak, Daniel Sadowski, Piotr Świder).

Kolejne zawody zaplanowano 15 września w Woźnikach i 13 października w Koszęcinie.

Kolarze startowali na dwóch dystansach – do 100 i do 50 km

FOT. ARCHIWUM UM TARNOWSKIE GÓRY

Natalia Nikiel z medalem mistrzostw Polski

Natalia Nikiel

Natalia Nikiel, reprezentantka MKS Park Wodny Tarnowskie Góry, zdobyła brązowy medal podczas Mistrzostw Polski w Pływaniu na Wodach Otwartych.

Pozostali pływacy MKS Park Wodny zakończyli zmagania poza podium, ale z dobrymi rezultatami

ZDJĘCIA: ARCHIWUM KLUBU

Zawody odbyły się 20 i 21 lipca w miejscowości Rajgród. Natalia Nikiel wywalczyła brązowy medal na dystansie na 10000 m w kategorii 18-19 lat, natomiast w klasyfikacji open była czwarta. To jak dotąd jej największe indywidualne osiągnięcie w karierze sportowej. Wspólnie z Pawłem Proszowskim i Erikiem Majorem startowała w sztafecie 3x1250 m. Rywalizowało 25 zespołów, zajęli V miejsce.

Pozostali pływacy MKS Park Wodny zakończyli zmagania poza podium, ale z dobrymi rezultatami. W wyścigu na 10000 m Adam Filozof był piąty i siódmy w klasyfikacji open. Na dystansie 7500 m siódme, ósme i dziewiąte miejsce zajęli Paweł Proszowski, Jakub Rybak, Grzegorz Rybak. Na 5000 m Bruno Gabor był jedenasty, a Jakub Dąbrowski – czternasty. W Mistrzostwach Polski Masters prezes klubu Paweł Rybak zajął VII miejsce w swojej kategorii wiekowej i 24. lokatę open. **(AJ)**

Skarbek podsumował udany sezon

To był udany sezon dla MKS Skarbek Tarnowskie Góry. Klub tenisa stołowego podsumował najważniejsze sukcesy.

„Kolejny raz ciężką pracą i zaangażowaniem pokazaliśmy, że Skarbek Tarnowskie Góry należy do czołówki Polski! Nasi podopieczni rywalizowali na arenie wojewódzkiej, ogólnopolskiej, a niektórzy nawet na międzynarodowej, reprezentując nasz kraj z orłem na piersi" – napisali przedstawiciele klubu.

Najważniejsze sukcesy to III miejsce podczas ogólnopolskiego pucharu Polski kobiet, trzy medale mistrzostw Polski, 29 medali mistrzostw Śląska i II miejsce w Międzynarodowym Turnieju WTT Youth Contender. Zespół kobiecy grający w I lidze kobiet zakończył rozgrywki na II miejscu i brał udział w barażach o awans do ekstraklasy – to się nie udało. Z kolei męska ekipa grająca w III lidze mężczyzn, dzięki zajęciu pierwszego miejsca w klasyfikacji awansowała do II ligi. Zawodniczki i zawodnicy Skarbka świetnie wypadli w rankingach najlepszych zawodników w poszczególnych ligach. **(AJ)**

To był dla klubu bardzo udany sezon, obfitujący w sukcesy zawodniczek i zawodników

FOT. ARCHIWUM KLUBU

Przy porcie lotniczym powstanie węzeł przeładunkowy

Pod koniec lipca GTL - spółka zarządzająca lotniskiem w Pyrzowicach - podpisało umowę na budowę węzła przeładunkowego. Zwycięzcą przetargu zostało konsorcjum firm Mostostal Kraków S.A. oraz Budimex S.A. Całkowity koszt umowy wynosi 144,3 mln złotych brutto.

W południowo-wschodniej części katowickiego lotniska powstanie bocznica kolejowa łącząca Katowice Airport z Centralną Magistralą Kolejową za pośrednictwem linii kolejowej nr 182 (Tarnowskie Góry – Zawiercie).

Sercem inwestycji będzie kolejowy front rozładowczy do załadunku towarów oraz paliw, który sąsiadować będzie z trzema zbiornikami o pojemności 1000 m^3 i stanowiskami rozładunku autocystern. W części znajdującej się w strefie zastrzeżonej katowickiego lotniska powstaną stanowiska nalewaków dla cystern lotniskowych.

Budowa multimodalnego węzła przeładunku towarów i paliw umożliwi przeładunek towarów, w tym paliwa lotniczego oraz zaopatrywanie w paliwo wszystkich statków powietrznych operujących na terenie Katowice Airport. Nowa infrastruktura umożliwi ograniczenie transportu drogowego na rzecz kolei. Węzeł będzie przystosowany do obsługi paliw alternatywnych w celu poprawy efektywności energetycznej i ograniczenia emisji klimatycznych. Będzie on również przystosowany do podwójnego cywilno-wojskowego zastosowania, co umożliwi zabezpieczenie dostaw i ciągłości działań w odniesieniu do prowadzonych operacji wojskowych.

> **Czas realizacji robót budowlanych, rozruchu technologicznego oraz uzyskania wszystkich wymaganych decyzji administracyjnych nastąpi do 23 miesięcy od zawarcia umowy.**

Nowa infrastruktura przeznaczona będzie do użytku dla wszystkich zainteresowanych podmiotów korzystających z usług portu lotniczego – zarówno cywilnych, jak i wojskowych – oraz firm prowadzących działalność w regionie.

Czas realizacji robót budowlanych, rozruchu technologicznego oraz uzyskania wszystkich wymaganych decyzji administracyjnych nastąpi do 23 miesięcy od zawarcia umowy. Zgodnie z harmonogramem budowa multimodalnego węzła przeładunku towarów i paliw w oparciu o bocznicę kolejową w MPL „Katowice" powinna zakończyć się nie później niż 30 czerwca 2026 roku.

Projekt uzyskał dofinansowanie z Unii Europejskiej w wysokości do 50% kosztów kwalifikowanych.

MATERIAŁY PRASOWE

Rozpoczyna się budowa węzła przeładunkowego. Wszystko ma być gotowe w połowie 2026 roku

FOT. MATERIAŁY PRASOWE/WIZUALIZACJA

ogłoszenia

POMOC W REJESTRACJI POJAZDÓW KRAJOWYCH I Z UE
(Akcyza, rzeczoznawca, tłumaczenia, przegląd, rejestracja Wydz. Komunikacji)
602-399-343
WWW.MOTODUDEK.PL

PODATEK OD SPADKÓW I DAROWIZN, ZGŁOSZENIE DO US. DEKLARACJE PODATKOWE.
515-288-870.

KRYCIE DACHÓW PAPĄ TERMOZGRZEWALNĄ
607-049-023.

AUTOZŁOMOWANIE
515-274-430

KRYCIE PAPĄ, blachą, rynny, gonty.
507-666-654

AUTO SKUP gotówka, najlepsze ceny, dojazd.
509-796-001, 79-88-35-341

Hala Targowa, boks na parterze do wynajęcia.
501 732 755.

DREWNO OPAŁOWE pocięte, połupane.
250 zł/m sześc.
534 933 167.

USŁUGI TAPICERSKIE
696 951 402

AUTO SKUP gotówka, najlepsze ceny, dojazd.
602-871-305, 515-274-430

MOTORYZACYJNE

Stary samochód lub motocykl kupię. 698 293 737

NIERUCHOMOŚCI

Do wynajęcia M-3 w Tarnowskich Górach. 663 925 856

Garaż murowany kupię. 698 293 737

Kupię mieszkanie w Tarnowskich Górach lub okolicy. 698 293 737

Działkę lub pole w Tarnowskich Górach lub okolicy kupię. 698 293 737

Dom w Tarnowskich Górach lub okolicy kupię. 698 293 737

Dom do wynajęcia na działalność gospodarczą z możliwością późniejszego wykupu w Tarnowskich Górach, ul Górnicza. Powierzchnia użytkowa 215 m kw., działka 1.700 m kw., dom do wykończenia. Tel. 0049151-2130 9440 / SMS, mail: nowadroga@t-online.de

KUPIĘ mieszkanie | dom | kamienicę: do remontu, zadłużone, spadkowe, z problemem prawnym, z lokatorem, udziały. Tel.: 518 559 443

Tworóg, dom sprzedam, 1.200.000 zł. 506 148 559, 515 288 870

Sprzedam działkę 461 m kw. na ROD Tulipan, Tarnowskie Góry - Rybna, tel. 691 017 874

BIURO NIERUCHOMOŚCI BEATA DZIĘKI PONAD 24-LETNIEMU DOŚWIADCZENIU OFERUJE PROFESJONALNĄ I KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ W SPRZEDAŻY, KUPNIE I WYNAJMIE DOMÓW, MIESZKAŃ I DZIAŁEK. Tarn Góry, ul. Powstańców Śl. 36. Tel. 602-185-338, 32 768-22-00, 600 437 261 www.beatadom.pl

Osada Jana - dom w zabudowie bliźniaczej z ładną działką 450 m kw., 495tys. BEATA, 600 437 261

Strzybnica - działka budowlana z mediami, 1608 m kw., 350 tys. BEATA, 600 437 261

Miechowice , lokal hand.-us. DO WYNAJĘCIA, ok. 55 m kw., czynsz 3000 zł. BEATA, 600 437 261

Działki budowlane, ul. Mała, 863 m kw., 336 tys. i 1300 m kw., 442 tys. BEATA, 600 437 261

M-5, ul. Doniecka, Przyjaźń, 74,37 m kw., I piętro, 389 tys. BEATA, 602 185 338

Kalety - dom jedno lub dwurodzinny w centrum, 590 tys. BEATA, 600 437 261

Zbrosławice - widokowa działka budowlana, 1309 m kw., 386 tys. zł. BEATA, 600 437 261

Tworóg - działki pod zabudowę mieszkaniową od 99 zł/m kw. BEATA, 600 437 261

M-3 Bytom-Centrum, 54 m kw., 179 tys. BEATA, 600 437 261

Hala produkcyjno-magazynowa, 237 m kw., ul. Grzybowa, DO WYNAJĘCIA, 4 tys. zł czynsz. BEATA, 600 437 261

Bytom, mieszkanie w kamienicy, 142 m kw., 420 tys. BEATA, 600 437 261

Ptakowice - dom z działką, 2940 m kw., 599 tys. BEATA, 604 075 137

Tarn. Góry, ul. Grodzka, działka pod zabudowę, 2500 m kw., 299 tys. BEATA, 600 437 261

S.H.P.-U Sch w Świerklańcu sprzeda pomieszczenia sklepowo-magazynowe w Świerklańcu przy ul. Głównej. 504 912 478

MATRYMONIALNE

Wolny, lat 62, pozna samotną, skromną panią. Tel. 694 354 363

KOMPLEKSOWE USŁUGI

- KOTŁY PELETOWE
- POMPY CIEPŁA
- FOTOWOLTAIKA
- TERMOMODERNIZACJA
- WYMIANA OKIEN I DRZWI

LOKALNA FIRMA

WIELOLETNIE DOŚWIADCZENIE

POZYSKUJEMY DOTACJE NAWET DO 136 200 ZŁ!!!

505 681 243

PERSEM SP. Z O.O.
UL. KĘDZIERZYŃSKA 17A/102
41-902 BYTOM

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
BURMISTRZ MIASTA RADZIONKÓW

OGŁASZA

PIERWSZY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ LOKALU MIESZKALNEGO NR 15 /klatka 1D/ USYTUOWANEGO W BUDYNKU PRZY UL. ŚRÓDMIEJSKIEJ NR 1 B, C, D STANOWIĄCYM WSPÓŁWŁASNOŚĆ GMINY I OSÓB FIZYCZNYCH – PRZEZNACZONY DO SPRZEDAŻY WRAZ ZE SPRZEDAŻĄ UŁAMKOWEJ NIEWYDZIELONEJ CZĘŚCI GRUNTU I BUDYNKU

Do sprzedaży przeznaczony jest lokal mieszkalny nr 15 usytuowany w budynku przy ul. Śródmiejskiej nr 1 B, C, D wraz ze sprzedażą ułamkowej niewydzielonej części gruntu. Budynek mieszkalny usytuowany jest na działkach nr 189/4, nr 251/4, nr 303/4, nr 305/4 stanowiących współwłasność gminy Radzionków i osób fizycznych, a.m.8 o/Radzionków, dla których prowadzona jest księga wieczysta nr GL1T/00096532/6. Nieruchomość KW nr GL1T/00096532/6 stanowi współwłasność gminy Radzionków udział 129/1000 i osób fizycznych udział 871/1000.

W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta Radzionków przedmiotowy teren zakwalifikowany jest do strefy terenu zabudowy mieszkaniowej, teren zabudowy usługowej oznaczonej symbolem **18MU.** Przeznaczenie podstawowe terenu to: zabudowa usługowa użyteczności publicznej; zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna.

Cena wywoławcza to cena nieruchomości lokalowej wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku i gruntu w wysokości **22/1000** gruntu i wynosi: **250 000,00 zł (słownie: dwieście pięćdziesiąt tysięcy złotych i 00/100),** w tym cena gruntu wynosząca 15 206,00 zł (słownie: piętnaście tysięcy dwieście sześć złotych 00/100).

Sprzedaż zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust.1 pkt 10a w związku z art. 7 ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług /Dz. U. z 2024 r., poz. 361/.

Przetarg odbędzie się **13 września 2024 roku o godz. 9.00** w Urzędzie Miasta Radzionków przy ul. Męczenników Oświęcimia 42 – sala szkoleniowa, poziom –1.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości **25 000,00 złotych** do dnia **9 września 2024 roku,** za co uważa się odnotowanie w tym dniu środków na rachunku Urzędu Miasta Radzionków.

Pełną treść ogłoszenia o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Radzionków przy ul. Męczenników Oświęcimia 42 w Radzionkowie, zamieszczono na stronach internetowych urzędu i w Biuletynie Informacji Publicznej – https://bip.radzionkow.pl menu INFORMACJE URZĘDOWE - NIERUCHOMOŚCI oraz podano do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości, tj. na tablicy ogłoszeń głównej oraz na tablicach informacyjnych znajdujących się na terenie miasta, a także na stronach internetowych urzędu.

Wszelkich informacji na temat przetargu udziela Referat Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Radzionków pokój nr 11 tel. nr 32 388-71-29, 388-71-23, w okresie od ukazania się ogłoszenia do upływu terminu wnoszenia wadium.